

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program. Rozpoczęliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Od Administracyi.

Główny skład i ekspedycja miejscowa „Gazety Lwowskiej“ pozostaje i na rok 1897 w Biurze dzienników Ludwika Plohna przy ulicy Karola Ludwika 1. 9.

We wszystkich jednak innych agencjach dzienników, oraz trafikach można prenumerować i nabywać pojedyncze numery „Gazety Lwowskiej“ począwszy od 1 lutego.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa z dnia 30 stycznia b. r. do l. 9806 w sprawie zakazu wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych z niektórych powiatów Bośni i Hercegowiny, tudzież do-

zwolenia wprowadzania bydła na rzeź z Bośni i Hercegowiny do pewnych miejscowości w Galicyi, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 lutego

Konferencye w sprawie odnowienia cło-handlowej umowy między Austryją a Węgrami, które przez kilka dni z rządu toczyły się teraz w Wiedniu, miały na celu obok sfinalizowania sprawy bankowej i walutowej, także ostateczne ustalenie tekstu traktatu cłowego i handlowego co do kilku jeszcze niezakończonych punktów. Co się tyczy kwestyi kwot, sprawa ta należy, jak wiadomo, do kwotowych komisji parlamentów austriackiego i węgierskiego a zebranie się obu nowych deputacji regnikolarnych projektowane jest mniej więcej około Wielkiejnocy, po ukonstytuowaniu się austriackiej Rady państwa; obie deputacje przeprowadzą zaś z sobą przedewszystkiem rokowania ustne. — Według zgodnych doniesień z Wiednia, w tamtejszych kołach politycznych zapewniają, że układy doprowadziły obecnie do zupełnego porozumienia we wszystkich bieżących kwestyach ugodowych. Układy zakończono wczoraj a zaraz wieczorem odjechali ministrowie węgierscy do Budapesztu.

O przebiegu świeżo zakończonych rokowań, donoszą w nawiązaniu do wiadomości, podanych w sobotę, co następuje: W piątek, dnia 29 z. m. w Prezydium austriackiej Rady Ministrów odbyły się przedpołudniem i popołudniem konferencye, w których wzięli udział obaj Prezesowie gabinetów i obaj ministrowie skarbu. Ponieważ na konferencyach teraz przeprowadzonych miał być ustalony ostatecznie także tekst niektórych, nie ujętych jeszcze w ścisłą formę postanowień umowy cłowej i handlowej, przeto w sobotę rano przybył do Wiednia węgierski minister baron Daniel z radcą ministeryalnym Mandym, kie-

rownikiem oddziału kolei żelaznych w ministerstwie, aby w układach wziąć czynny udział. Prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy był też w sobotę przedpołudniem konferencye z ministrami br. Danielem i dr. Lukacsem, do której powołano także węgierskich radców ministeryalnych dr. Popowicia i Mandy'ego, a następnie br. Daniel udał się do P. Ministra kolei żelaznych generał-porucznika Guttenberga, dr. Lukacs zaś do P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego i tam odbyły się oddzielne konferencye PP. Ministrów. Równocześnie obustronni referenci fachowi odbyli razem z reprezentantami Banku austro-węgierskiego konferencye, na której prowadzono dalej obrady nad pozostałymi, dotychczas jeszcze ostatecznie nie załatwionymi postanowieniami nowego statutu bankowego. Panowie ministrowie dr. Biliński i dr. Lukacs prowadzili w sobotę dalej układy, tyczące się odnowienia przywileju bankowego. Obaj ministrowie odbyli w ciągu soboty również kilkakrotnie dłuższe konferencye z gubernatorem Banku austro-węgierskiego dr. Juliuszem Kautzem. Równocześnie br. Daniel konferował z P. Ministrem gen. por. Guttenbergiem a prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Goluchowskim. — Wczoraj w niedzielę, układy w sprawie sfinalizowania przedłożonych ugodowych, prowadzone były dalej i jak już zaznaczyliśmy, miały być doprowadzone do pomyślnego rezultatu. Przed odjazdem do Pesztu, hr. Banffy i dr. Lukacs byli na audyencyi u Najj. Pana.

W piątek i sobotę po południu odbyły się w Ministerstwie spraw zagranicznych w Wiedniu pod przewodnictwem P. Ministra hr. Goluchowskiego posiedzenia wspólnej Rady Ministrów, w których oprócz wspólnych Ministrów: wojny, generała kawaleryi Krieghammera i skarbu, JE. Kallaya, oraz obu Panów Prezesów gabinetów hr. Badeniego i br. Banffy'ego, wzięli udział także szef sztabu generalnego generał broni hr. Beck, oraz obaj PP. ministrowie skarbu dr. Biliński i Lukacs, a w sobotę nadto P. Minister generał por. Guttenberg i węg. Minister handlu br. Daniel. Po sobotniej konferencyi, o godzinie pół do szóstej wieczorem, został P. Minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski przyjęty na osobnej audyencyi przez Najjaśniejszego Pana.

Sprawy sejmowe.

(Przedłożenie Wydziału krajowego dla Sejmu o działalności Kółek rolniczych).

(§) Wydział krajowy przedłożył Sejmowi sprawozdanie o popieraniu działalności Towarzystwa Kółek rolniczych, w którym w nader pochlebnych wyrazach podniesiono dodatnią pracę Towarzystwa. Wydział krajowy oświadcza, że po zbadaniu uznaje działalność Towarzystwa Kółek rolniczych za nader pożyteczną, a wyniki osiągnięte przy szczupłych środkach, jakimi Towarzystwo w stosunku do swoich celów w ciągu 14 lat istnienia rozporządzało, za dodatnie i godne poparcia ze strony kraju i społeczeństwa. Wydział krajowy podnosi między innymi, że pomyślny wynik działalności Towarzystwa na polu organizowania handlu wiejskiego przez zakładanie wiejskich sklepików wymaga konieczności pomocy ze strony kraju dla umożliwienia Towarzystwu wykształcenia odpowiednich zawiadowców sklepików, tudzież rozwinięcia potrzebnej kontroli nad sklepikami i handlami wiejskimi. W celu kształcenia zawiadowców sklepików, obznajamiania ich z najgłówniejszymi zasadami prowadzenia rachunków kupieckich, złożył zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych przy bazarze Kółka w Czernichowie, szkołę handlową pod nazwą „kursa praktyczne handlowe“. Instytucja ta oparta o wzorowo prowadzony sklepik Kółka, w którym jej uczniowie nabywają potrzebnej praktyki, wydała w ciągu pierwszego roku istnienia 11 uczniów uzdolnionych na sklepikarzy. Urządzona praktycznie i odpowiednio celowi cieszyła się uznaniem ludności wiejskiej, z której zgłosiło się na pierwszą wieść o jej założeniu tak wiele kandydatów do nauki ze wszystkich stron kraju, że zarząd jej, nie mogąc dla braku pomieszczenia przyjmować więcej jak 4 kandydatów na kurs trzymiesięczny, był zmuszony odmawiać przyjęcia. Wydział krajowy uznając pożyteczność tej instytucji wnosi, aby Sejm wyznaczył na ten cel roczną subwencję w kwocie 1200 zł.

6) NA JASNYM BRZEGU

SZKIC DO POWIEŚCI

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

II.

(Ciąg dalszy).

Władrowski nadto był inteligentny, by nie miał rozumieć, że mówiąc w ten sposób, rzeka poniekąd kamieniem w panią Elzenową, ale był to człowiek nawskróś złośliwy — mówił więc tak umyślnie. Pani Elzenowa słuchała też słów jego z tem większym niezadowolaniem, im więcej było w nich prawdy. Swirski paliła ochota odpowiedzieć szorstko, rozumiał jednak, że nie wypada brać rzeczy tak, jakby słowa Władrowskiego mogły mieć jakies przystosowanie, wolał więc poruszyć rzecz z innej strony.

— Mnie uderzało zawsze we francuskie powieściach co innego — rzekł — a mianowicie, że to jest świat bezpłodnych kobiet. Gdzie indziej, gdy się dwoje ludzi kocha w sposób prawy, czy w nieprawy — następstwem związku bywa dziecko, tu zaś nikt, nikt nie ma dzieci. Jakże to dziwne! Bo tym panom, którzy piszą powieści, zdaje się, że nie przychodzi nawet na myśl, iż miłość może nie pozostać bezkarną.

— Jakże społeczeństwo, taka literatura — odrzekł stary Kładzki. — Wiadomo przecie, że ludność we Francyi zmniejsza się. W wyższych sferach dziecko, to osobliwość.

— *Mais c'est plus commode et plus élégant* — wtrącił Sinten.

Lecz Kresowicz, który parsknął już poprzednio, rzekł teraz:

— Literatura sytych i chorobliwych próżniaków, która musi zginąć wraz z nimi.

— Co pan powiada? — spytał Sinten. Student zwrócił ku niemu swą zawziętą twarz:

— Powiadam: literatura sytych próżniaków!

A Porzecki znów odkrył Amerykę:

— Każdy stan ma swoje obowiązki i swoje przyjemności — rzekł. — Ja się zajmuję polityką i fotografią.

Lecz obiad zbliżał się ku końcowi — i w kwadrans później wszyscy przeszli do przy-

ległego saloniku na kawę. Pani Elzenowa zapaliła cieniuchnego papierosa i rozparła się wygodnie o poręcz fotelu, założyła nogę na nogę. Zdawało się jej, że pewna swoboda nie powinna razić Swirskiego, jako artystę i trochę cygana. Że była to osobka stosunkowo niskiego wzrostu i nieco szeroka w biodrach, przeto przy skrzyżowaniu nóg, suknia jej podnosiła się zbyt wysoko. Młody Kładzki upuścił zaraz zapalną i począł szukać jej na ziemi tak długo, że stryj trącił go nieznacznie w bok i szepnął z gniewem:

— Jak ci się zdaje? gdzie ty jesteś?

A młody szlachcic wyprostował się i odszepnął:

— Właśnie, że nie wiem.

Pani Elzenowa wiedziała z doświadczenia, że mężczyźni, nawet dobrze wychowani, gdy tylko choć trochę mogą sobie pozwolić, stają się grubiańscy, zwłaszcza wobec kobiet bez opieki. Teraz nie zauważyła wprawdzie ruchu młodego Kładzkiego, ale spostrzegłszy jego niedbały i niemal cyniczny uśmiech, z jakim odpowiadał stryjowi, była pewna, że mówi o niej. I w sercu uczuła wzdargę dla całego tego towarzystwa, z wyjątkiem Swirskiego i Kresowicza, którego podejrzewała, że przy całej swej nienawiści socyalnej do kobiet jej sfery, kocha się w niej. Ale niemal do ataku nerwowego doprowadził ją tego wieczora Władrowski, zdawało się bowiem, iż uwziął się, by za to, co zjadł i wypił, zatruć jej każdą łyżeczkę kawy i każdą chwilę. Mówił ogólnie i niby przedmiotowo o kobietach nie przekraczając granic przyzwoitości, a jednak na dnie jego słów był nietylko cynizm, ale i pełno aluzji do charakteru pani Elzenowej i jej położenia towarzyskiego, wprost obraźliwych i niezmiernie dla niej przykrych, zwłaszcza wobec Swirskiego, który i cierpiał i niecierpił się jednocześnie.

To też kamień spadł z jej serca, gdy goście nakoniec rozeszli się i gdy został sam malarz.

— Aa!! — zawołała, oddychając głęboko — mam początki migreny i sama nie wiem, co się ze mną dzieje!

— Zinęczyli panią?

— Tak, tak — i więcej, niż zmęczyli!...

— Dlaczego pani ich zaprasza?

Ona zaś, jakby nie panując dłużej nad nerwami, zbliżyła się gorączkowo ku niemu.

— Niech pan siada i niech się pan nie rusza! Nie wiem... może zgubię się w oczach

pańskich, ale ja potrzebuję tego, jak lekarstwa... O tak!... Chwilę tak zostać przy ucziwym człowieku... Ot tak!...

To rzekłszy, siadła koło niego i wsparła głowę na jego ramieniu, przymknęła oczy.

— Chwilę tak!... chwilę.

I nagle powieki jej zrosiły się obficie, lecz poczęła przykładać raz po raz palec do do ust, na znak Swirskiemu, by nie nie mówił i jej pozwolił pozostać w milczeniu.

On zaś wzruszył się, gdyż zawsze na widok łez kobiecych miękkł, jak wosk. Ufnosć, jaką mu okazała, ujęła go i napełniła mu serce tkliwym uczuciem. Zrozumiał też, że chwila stanowcza nadeszła, więc otoczywszy ją ramieniem, rzekł:

— Zostań pani przy mnie na zawsze, daj mi do siebie prawo.

Pani Elzenowa nie odpowiedziała, tylko z oczu płynęły jej ciagle łzy duże, a ciche.

— Bądź moja — powtórzył Swirski.

Wówczas zarzuciła mu rękę na drugie ramię i przycisnęła się do niego, jak dziecko przygarnia się do matki.

A Swirski, pochylwszy się ucałował jej czoło, potem zaczął wyczołowywać łzy z oczu — i stopniowo ogarnął go płomień: po chwili chwycił ją w swoje ramiona atlety, przycisnął z całych sił do piersi i jął szukać ustami jej ust.

Ale ona poczęła się bronić.

— Nie! nie! — mówiła zdyszczanym głosem. — Tyś nie taki, jak inni... Później!...

Nie! nie!... Zmiłuj się!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Za podobnie ważną dla dalszego pomyslnego rozwoju organizację sklepików wiejskich, uważa Wydział krajowy sprawę zorganizowania nadzoru nad sklepikami; utworzenie organu, któryby z ramienia centralnego zarządu Towarzystwa mógł lustrować sklepiki, poprawiać dostrzeżone w ich ustroju wady i usterki, pouczać w ważniejszych kwestiach handlowych, usuwających się z pod kompetencji czynników miejscowych, które — mimo nawet dobrego i rzetelnego prowadzenia sklepu — niejednokrotnie narażają kółka na straty i marnowanie grosza, wskutek braku doświadczenia i nieznanności zwyczajów i stosunków świata handlowego. Wydział krajowy uznając ważność i użyteczność takich organów, wnosi, aby na ten cel przyznał Sejm subwencję w kwocie 2000 zł.

Zarząd główny Towarzystwa kółek rolniczych wniosł w r. z. do Sejmu petycję o podwyższenie kwoty przeznaczonej na fundusz pożyczkowy. Chodzi tutaj o powiększenie funduszu pożyczkowego utworzonego przez Sejm dla kółek rolniczych w celu popierania ich działalności handlowo-przemysłowej. Fundusz pożyczkowy wynosił dotąd 15.000 zł. Wydział krajowy podnosi, że w ostatnim roku więcej niż 50 proc. podań o pożyczki nie mogło być dla braku funduszy uwzględnionych. Ponieważ fundusz pożyczkowy przyznany się — zdaniem Wydziału krajowego — do rozbudzenia wśród naszego włościanstwa zamożności i uzdolnienia do handlu i spowodował w niejednej okolicy wyzwolenie ludu z zależności od wyzyskujących go pośredników, a nadto jest nadzieją, że za przykładem kilku kółek w zachodnich powiatach, przy których zawiązują się tak pożyteczne spółki mleczarskie, pójdzie więcej kółek i ta gałąź produkcji i handlu potrzebować będzie poparcia — Wydział krajowy wnosi, aby dotację na fundusz pożyczkowy podwyższono z 15.000 zł. na 25.000 zł., a zatem o 10.000 zł. Suma ta ma być przyznana w 2 ratach po 5000 zł. w latach 1897 i 1898.

Na koszt zakładania i lustracji kółek rolniczych preliminarz Wydział krajowy jak w poprzednich latach zasiłek w kwocie złr. 5000.

(Systematyczna regulacja rzek karpaccich).

(§) Uchwalona przez Sejm po pamiętnej powodzi w r. 1884 systematyczna regulacja rzek karpaccich nie mogła się dotychczas doczekać pomyslnego załatwienia. Na główne trudności natrafiała ta sprawa w Ministerstwie spraw wewnętrznych, ze względów finansowych. Dla ułatwienia tej akcji rządowi, uchwalili prawdziwie Sejm w r. 1894 program regulacji wód, według którego regulacja rzek karpaccich miała być przeprowadzoną stopniowo, mianowicie równocześnie po dwie rzeki: jeden dopływ Wisły i jeden dopływ Dniestru; jednakże mimo wniesienia przez Wydział krajowy do Sejmu projektów ustawy o regulacji dwóch najszkodliwszych rzek Soły i Łomnicy, — akcja regulacyjna nie mogła być rozpoczęta, gdyż Ministerstwo spraw wewnętrznych przyznawało tylko 20 procentowe zasiłki z państwowej dotacji wodnej. resztę zaś

ciężaru musiałby ponieść stosunkowo szczupły państwowy fundusz melioracyjny pozostający pod administracją Ministerstwa rolnictwa.

Obecnie nadeszła z Ministerstwa spraw wewnętrznych nader pomyslna wiadomość. Oto, że ze względu na szczupłą dotację państwowego funduszu melioracyjnego oraz nagłą potrzebę regulacji Soły i Łomnicy Ministerstwo spraw wewnętrznych przychyliło się do wniosku Wydziału krajowego i przyznało z państwowej dotacji budowlę wodnych zasiłki w wysokości 40 proc. kosztów regulacji, które przy Soły wynoszą 1,790.000 zł., a przy Łomnicy 2,388.500 zł. Zasiłki te będą już wstawione do budżetu państwowego od r. 1898, jako kredyty nadzwyczajne, dla Soły w 18, dla Łomnicy w 24 rocznych ratach.

Również przyrzekło Ministerstwo rolnictwa 20 proc. zasiłki na te regulacje, tak, iż na fundusz krajowy przypadnie do pokrycia reszta w wysokości 40 proc. kosztów.

Wobec powyższej decyzji Ministerstwa, będzie mógł Sejm jeszcze w bieżącej sesji uchwalić projekty do ustaw o regulacji Soły i Łomnicy, które Wydział krajowy przedłożył.

Hr. Murawiew w Paryżu.

Przez długich i poufnych rozmów politycznych, które miał hr. Murawiew z kierującym mężem stanu francuskim, głównym epizodem jego pobytu w stolicy Francji pozostanie śniadanie u ministra spraw zagranicznych Hanotaux, na którym obydwaj ministrowie rosyjski i francuski wzniesli toasty, świadczące bądź co bądź o ogromnej zażyłości istniejącej między oboma państwami.

P. Hanotaux odezwał się w te słowa: „Jestem przekonany, panowie, że wszyscy jednę z mną jesteście myśli w chwili, kiedy podnoszę kielich, aby powitać wybitnego męża stanu i złożyć mu życzenia; powołany bowiem został dostojną wolą na stanowisko odpowiedzialnego jego rzadkiem przyniotom i wielkim zasługom, jakie położył w dotychczasowej swojej działalności. Panie ministrze! Podczas krótkiego wśród nas pobytu, odczułem pan zapewne — tego jestem pewny, bo to odczuwa się szybko — że posiadasz wszystkie sympaty i wszystkich życzliwość. — Moi Panowie! Przyłączycie się niewątpliwie do szczerych życzeń, jakie wypowiadam w imieniu zaprzyjaźnionego rządu i zaprzyjaźnionego ludu, dając wyraz nadziei, że hr. Murawiew na swoim wysokim stanowisku rozwijać będzie działalność przez długie lata i z powodzeniem dla sławy i pomyslności rządów J. C. M. Mikołaja II., dla utrzymania dobrych międzynarodowych stosunków, jakie istnieją między mocarstwami i dla wspomoczenia pracy około największych dóbr: pokoju i humanitarnego rozwoju.“

Hr. Murawiew odpowiedział: Panie ministrze! Z polecenia J. C. M. przybywszy do tego pięknego kraju, do tej Francji, tak drogą dla całej mojej ojczyzny, szczęśliwym się czuję, że mogłem poznać pana i nawiązać osobiste stosunki z tobą, kochany kolego, je-

śli mi wolno tak ciebie nazwać. Podnosząc więc kieliszek, piję twoje zdrowie, przekonany, że serdeczne stosunki, jakie łączą nasze oba kraje, podobnie jak w przeszłości, będą także nadal najtrwalszą ręką pokoju.

Obu toastów wysłuchali obecni stojąc.

Przed śniadaniem odbyła się konferencja, która trwała do godziny 12 minut 30. W uczucie wzięli udział członkowie ciała dyplomatycznego i ministrowie. Obok hr. Murawiewa, który siedział naprzeciw ministra Hanotaux, zajęli miejsca prezydenci Loubet i Brisson. Po prawej ręce ministra Hanotaux siedział nuncjusz, po lewej ambasador hr. Mohrenheim.

Prezydent ministrów Méline udał się przedwczoraj rano do ambasady rosyjskiej, aby złożyć wizytę hr. Murawiewowi. Rozmowa, która miała charakter niezmiernie serdeczny, trwała trzy kwadranse.

Jak wiadomo po serdecznej i dłuższej audyencji u prezydenta republiki odjechał Murawiew do Berlina; na dworcu pożegnali go Hanotaux i Mohrenheim.

KRONIKA

Lwów, 1 lutego.

— Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Blanka, Małżonka Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora, który przez kilka lat mieszkał we Lwowie, a obecnie przebywa stale w Zagrzebiu, powiła w sobotę wieczorem szczęśliwie Syna. Doniosła nam o tem depesza prof. dr. Adama Czyżewicza, który wezwany ze Lwowa, ezuwa przy łożu Dostojnej Paecyentki.

— Obiad. U JE. Księcia Namiestnika i Księżnej Konstancy Sanguszkowej, odbył się w sobotę 30 z. m. o godzinie 7 obiad, w którym wzięli udział: JE. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, JE. Apolinary Jaworski, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Tchornicki, dyrektor konserwatorium muzycznego dr. Władysław Żeleński i wielu posłów sejmowych. W czasie obiadu wzniesł Książę Namiestnik Sanguszko toast na cześć twórcy „Goplany“ który obecni przyjęli z zapalem.

— Z Prezydium e. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie otrzymujemy następujący komunikat:

Z powodu licznie zgłaszających się kandydatów z dwoma egzaminami państwowymi do służby sądowej i znacznej liczby wolnych posad auskultantów adjutowanych i bezpłatnych, zamierza Prezydium wyższego sądu krajowego korzystać z wyjątkowego przepisu §. 1 ces. rozp. z dnia 6 kwietnia 1859 l. 91 dz. p. p. przyjmując w danych wypadkach do praktyki sądowej ukończonych słuchaczy prawa z dwoma egzaminami państwowymi, a mianowicie tych, którzy złożyli prawno-historyczny i sądowy egzamin państwowy.

— Ze świata. Sobotni pieszliczny bal u pp. Tadeuszów Langów, ograny ciepłą atmosferą sutoj i serdecznej gościnności i uprzejmości gospodarstwa i ich syna, strojny niezrównany wdziękiem panny domu, ozdobiony żywym wieńcem panien i wykintnem gronem męzatek, pieśnił się humorem i wesołością i tryskał życiem pełnem swobody i fantazyi.

Osób przybyło około 150, a do tańca stanęło par 25, któremi z prawdziwym mazurskiem zacięciem, ślicznie, elegancko i dziarsko kierował młody i sympatyczny Krakowiak, Ludwik Żeleński, synowiec twórcy „Goplany“. Bawiono się też pysznie i wybornie i dopiero różowe blaski jutrenki, zwiastujące dzień, położyły około godziny 7 kres zabawie, która długo, bardzo długo pozostanie w żywej i wdzięcznej pamięci wszystkich jej uczestników.

— Władysław Żeleński był wczoraj na zebraniu wieczornem u pp. Tothów, gdzie wobec grona samych muzykalnych słuchaczy wykonał wspólnie z pp. Wolfsthaelem i Sładkiem trio Beethovena. Przedtem wykonali ciż artyści trio Melcera, w którym sam kompozytor odegrał wspaniale part fortepianowy. Twórcą „Goplany“ nie szedł znakomitemu artyście żywych słów uznania. P. Żeleński odjeżdża dziś wieczór do Krakowa.

— P. Michał Chyliński, wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich i redaktor „Czasu“, oraz p. Kazimierz Ehrenberg, redaktor „Głosu Narodu“, bawią we Lwowie na posiedzeniach komitetu centralnego wyborczego.

— P. Falat, dyrektor Szkoły sztuk pięknych, bawi we Lwowie, w przejeździe do Szepetówki na polowanie; z powrotem znakomity artysta zatrzyma się we Lwowie.

— Nowa stacya telegraficzna. Z dniem 1 b. m. otwarto w Sorocku (powiat skadacki), przy istniejącym tamże e. k. urzędzie pocztowym stacyę telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— Nadanie stypendyum. C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendya z fundacyi im. ks. Piotra Medyńskiego w kwocie rocznych po 105 zł., przeznaczone dla uczniów gimnazyalnych gr. kat. obrządku, krewnych fundatora, a względnie pochodzących z okolic, które niegdyś należały do obwodu czortkowskiego, Izidorowi Hankiewiczowi, uczniowi VII klasy e. k. gimnazjum św. Jacka w Krakowie i Pawłowi Mykalinowi, uczniowi IV klasy e. k. gimnazjum w Stanisławowie

C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendya z funduszu naukowego, przeznaczone dla młodzieży ruskiej narodowości, w kwocie rocznych po 105 zł. poczynszy od roku szkolnego 1896/7, słuchaczom wydziału prawa: Józefowi Dolnickiemu z IV roku, Janowi Hanasowi z III roku i słuchaczom wydziału filozofii: Leoncyuszowi Hnatyszakowi z IV roku, Stefanowi Rudnickiemu z II roku i Symeonowi Sidoriakowi z II roku na e. k. Uniwersytecie we Lwowie.

— Z Uniwersytetu. P. Stanisław Konrad Łojasiewicz, kandydat adwokacki rodem z Półwsia zwierzynieckiego, pod Krakowem, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

JANEK

(Z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Żeby ktokolwiekby miał kiedy odkryć tajemnicę ich porannych wycieczek, nigdy nie przypuszczała. Wytłómaczyła matkę, że przechadzka poranna bardzo dobrze wpływa na jej zdrowie i matka rzeczywiście wątpić w to nie mogła, bo widziała córkę, wracającą zawsze w dobrym humorze i z rumieńcem zdrowia na twarzy.

Janka wkrótce tak się przyzwyczaiła do tych wycieczek, że wyprzedzała godzinę i pierwsza przychodziła na schadzki.

Jakimże był jej przestach dnia pełnego, gdy zobaczyła na murze przybitą deszczulkę z napisanymi na niej słowami:

„Jeżeli wrócisz jeszcze raz na mur, powiem twojej babce!“

Przerażona nagle, puściła krata, której się trzymała i upadła na ziemię, raniąc sobie brodę i ręce.

Kto mógł ich podpatrzeć? Żaden służący nie ośmieliłby się nigdy napisać czegoś podobnego! nawet kamerdyner babki, który już od trzydziestu dwóch lat był w służbie w ich domu. Pochodziło to z pewnością od Ludwika, którego Janka znienawidziła w tej chwili z całej duszy. Czy on uwiadomił także swego brata? Może Alfred nie przyjdzie, jak to czynił codziennie? Czy miała wejść na górę? Nie śmiała.... Myśl, że mogła zobaczyć po drugiej stronie Ludwika, albo że mógł się gdzieś ukryć, aby ją śledzić, do rozpacz ją doprowadzała. Pobiegła więc ukryć się pomiędzy

figowe drzewa i zabierając z sobą deszczulkę, usiłowała za pomocą kamyczka zeskrobać słowa napisane.

Wkrótce Alfred ukazał się na murze.

— Janko! Janko! — zawołał.

Wyglądał zupełnie spokojny; widocznie nie wiedział nic.

Wtedy Janke wstyd przejął na myśl o tych schadzkiach. Siebie samą obarczyła całą odpowiedzialnością i osadziła, że Alfred był zupełnie niewinny, bo to, co było napisane na deszczulce, jej samej tylko się tyczyło. I rozumując w ten sposób, tak bardzo się wstydziała, że nie śmiała już ukazać mu się na oczy i zatrzymując oddech, uważając, żeby liście, pod którymi była ukryta, nie zdradzały, zdradzając jej obecność, cichutko i ostrożnie cofała się i uciekała.

Jednym tchem, bez zastanowienia, pobiegła aż do drzwi buduaru babki, okrążając przez bibliotekę i zatrzymała się, zdyszana. Serce jej mocno biło. Z pewnością spostrzegą jej zmieszanie.... jak potrafi się wytłómaczyć?

Stała tam, cała strachem przejęta, gdy nagle usłyszała po za drzwiami głos notaryusza, który mówił do jej babki o jakichś niezrozumiałych dla niej sprawach; chodząc o podjęcie hipotek, o zbankrutowanych towarzystwach, o niewypłacalnych wierzycielach, o postanowieniu wycięcia lasów. Posunięcie fotela dało się słyszeć, jakby notaryusz gotował się do odejścia. Janka oddaliła się ode drzwi, aby jej nie spostrzeżono. Ale nazwisko Lefébure, wyraźnie wymówione, kazało jej wrócić na dawne stanowisko.

— To sąsiedztwo rzeczywiście bardzo dla nas miłe — mówiła pani de Parthenais — pani Lefébure jest kobietą bardzo przyjemną, a chłopcy dobrze ułożeni.

— Prawda, pani — odrzekł notaryusz — dobrze wychowani i ułożeni, a na-

wet ładni chłopcy; szczególnie starszy, pan Alfred, obiecujący....

— Pozwól pan... jeszcze nie można nazywać go panem! Janka o głowę już wyższa od niego.

— Ach! — rzekł notaryusz ciszej z niejakim wahaniem — gdyby mógł wyróżść... i pokochać ją!

— To już się stało!.. — pomyślała Janka.

— Cicho pan siedź! czyż można mówić o podobnych rzeczach? — odrzekła pani de Parthenais; — ależ podobna mowa może pociągnąć za sobą ważne następstwa! Dziwię się nawet panu....

— Ba! bo też synowie pułkownika będą kiedyś bardzo bogaci.... Ojciec pani Lefébure zrobił ogromny majątek na budowie nowych fortów w Paryżu.... Byłoby może korzystnie....

— Mniejsza o to! nie mówny już o tym przedmiocie....

A więc zaczynano mówić o możebności wydania jej za męża! A więc pokazuje się, że była już dość słuszną! Ale myśl poślubienia Alfreda nigdy jej do głowy nie przyszła. On tak mało był podobny do ideału, jaki sobie w sercu wymarzyła! Przypuszczenie, że ten towarzysz zabaw mógł mieć jakakolwiek z cudownych zalet, które przypisywała temu ideałowi, do śmiechu ją pobudzało.

A tymczasem mocno się niepokoiła czy nie zostaną odkryte jej rendez-vous

A jeżeli to nie Ludwik napisał te słowa na deszczulce? Nareszcie zaczęła sobie życzyć, żeby to on był tego sprawcą, bo wiedziała, że w takim razie zachowałby milczenie, aby brat jego nie został ukarany.

Prawdziwą ulgą było dla Janki, gdy nazajutrz matka jej, po przeczytaniu listu, który nadszedł, oznajmiła, że za tydzień pojedą do Trappes do ciotki Salneuve. Gdy Jan-

ki nie będzie, komuby przyszło na myśl zajmować się nią i oskarżać ją przed babką, o powiadając jej to, co minęło dawno.

Janka zatrząsała rękami z radości, mówiąc, że jest w siódmym niebie.

Zresztą, trzeba dodać, że właśnie w obecnym czasie, w Trappes był ruch ogromny, ciągłe przyjęcia i wizyty, do czego Janka nie była przyzwyczajoną w Buzancy, a miała perspektywę tego życia wydawała się nader pociągająca dla młodej dziewczynki.

III.

Ciotka Salneuve, z domu Avril, była córką komornika z miasta Paryża, bardzo bogatego i starszą siostrą kapitana Avril, ale pozostała o tyle surowa i zamożona w porządku, o ile brat jej był rozrzepany i lekkich obyczajów. Tak też i skończył: niewiadomo z jakich powodów, umarł nagle, w noc, w Nicei, wracając z wycieczki do Monte Carlo.

Starsza siostra wyszła za męża, za hrabiego Salneuve, referendarza izby obrachunkowej. Był on synem senatora, którego strata miejsca i dochodów po wojnie 1870 r. w nie mały kłopot wprowadziła. Z małżeństwa tego, w którym próżność papy Avril albo interes ze strony rodziny Salneuve musiały ważną zapewne grać rolę, było dwie córki. Alicya, starsza, wyszła niedawno za męża, za Ireneusza de Muntelair, attaché ambasady, którego ojciec wstawił się niegdyś w sukienym przemyśle, pod swoim prawdziwym nazwiskiem, Pérot. Młodsza córka, Cecylia nie była jeszcze zamężną; o dwa lata tylko starsza od Janki, była jej serdeczną przyjaciółką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Egzamin z rachunkowości państwowej** złożyli w c. k. Namieśtnictwie: Paulina Emilia Kaczorowska z odznaczeniem, Maryan Jaworski, tudzież Antoni Pisuliński.

— **Wielka reduta**, jedyna w tym karnawale, zapowiada się świetnie pod każdym względem. Wszystkie loże i miejsca numerowane w amfiteatrze rozkupiono. Próba produkcji programowych, urządzona wczoraj wieczorem, powiodła się niespodziewanie dobrze. Nowością nadprogramową będzie „Lwowska menażerya“, przedstawiona przez liczne grono młodzieży. Prócz bufetu teatralnego i cukierni Brzeziny, funkcyjnować będzie w sali zimny bufet, a nadto restauracja „Kofa“ otwartą będzie dla członków, oraz dla gości przez nich wprowadzonych. Początek reduty dzisiejszej o godzinie 9 wieczorem.

— **Bal biały** odbył się wczoraj w salach Kasyna miejskiego pod protektoratem hr. Alfredowej Potockiej i JE. księcia Namieśtnika. W pięknym przybraniu małej sali, jak również w strojach uroczych pań i panien przeważał kolor, nadający nazwę zabawie i wyciskający na niej wybitne piętno. Karnecki, w formie pułkarskiej z białej, delikatnej skóry, podobały się ogólnie; tańce, do których stanęło 50 par, prowadził ochotczo hr. Fryderyk Skarbek. Bal rozpoczął się polonezem, prowadzonym przez księżnę Sanguszkową i ks. Lubomirskiego; w drugiej parze tańczyła ks. Lubomirska z JE. P. Prezydentem Tehorznickim. Zabawa przeciągnęła się późno w noc, pozostawiając po sobie nader miłe wspomnienie. Brało w niej udział około 200 osób.

— **Bal prasy**, zapowiedziany na dzień 20 lutego, będzie w tym roku prawdziwą ozdobą lwowskiego karnawalu. Wczoraj w południe odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu organizującego, który ukończył już wszystkie najważniejsze prace przygotowawcze. Kartety są istnym cackiem i odznaczają się zarówno oryginalnością formy, jak różnorodnością barw. W dekoracji sali przyrzekł artystyczną pomoc pan Tadeusz Popiel.

Komitet balowy funkcyjnować codziennie od godz. 6—7 wieczorem w hotelu Europejskim (l. 31) — dokąd też w sprawach balu zwracać się należy. Bilety nabywać można za okazaniem zamówienia w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

— **Piknik**, urządzony w sobotę w Kasynie miejskim przez pp. Cybulskiego, dr. Solowaja i dr. Tabaczynskiego, powiódł się doskonale. Do białego dnia tańczono w 50 par przy dźwiękach muzyki 30 pp.; tańce prowadził p. Boyer.

— **Towarzystwo św. Salomei** odbyło w sobotę zgromadzenie roczne w sali ratuszowej. Zajął je zastępczyni przewodniczącej p. Jadwiga Papanowa odczytując błogosławieństwo, przeczytane przez protektora stowarzyszenia ks. Arcybiskupa Issakowicza. Sekretarka pani Stanisława Obdulowiczowa odczytała protokół z poprzedniego zebrań i sprawozdanie finansowe Towarzystwa św. Salomei. Ze sprawozdania okazuje się, że stowarzyszenie w ciągu roku 1896 liczyło 53 członków czynnych a 95 wspierających i posiadało majątek: im. Matki Boskiej, św. Mikołaja i św. Anny. Miało w swej opiece przez ten czas 161 wdów i 189 dzieci; wydało zaś na ich wsparcie ogółem 4884 zł. 16 ct., oprócz odzieży i obuwia, którego także sporo rozdano biedakom.

Po odczytaniu i przyjęciu sprawozdania przystąpiono do wyborów. Ponieważ dotychczasowa przewodnicząca Stow. z wielkim żalem wszystkich członków ks. Gorazdowskiego, na przewodniczącą Zarządu centralnego p. Jadwigę Papanową; na jej zastępczynię p. Annę Moraczewską; na skarbniczkę p. Helenę Thulliwą, na sekretarkę p. S. Obdulowiczową. Dodatkowo, do komisji kontrolującej należało: ks. Jan Gnatowski i p. Stanisław Thulic. Skarbniczkami sekcji są: I. pani Idalia Rolle, II. pani Marya Hołyńska i III. p. Róża Tołhowa.

Uchwalono dalej zaprosić na protektorki stowarzyszenia: Namieśtnikową księżnę Sanguszkową i prezydentową panią Małachowską.

— **Z Czytelnik katolickiej**. We środę, dnia 3 b. m. wygłosił odczyt O. Czesław Bogdański p. t.: „O III zakonie, jako reformie socjalnej“. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny dla członków i panów przez nich wprowadzonych.

— **Zmiana własności**. Dobra Krechów, w pow. żółkiewskim, obejmując 3000 morgów obszaru, nabył na licytacji za 240.000 zł. adwokata ze Lwowa dr. Reiss.

— **Na pomnik** hr. Agenora Gołuchowskiego, który ma stanąć we Lwowie naprzeciw gmachu sejmowego lub na wałach Gubernatorskich, zebrano dotąd 75.000 zł.

— **Zupa rumfordzka**. Komitet rozdawczy zupy rumfordzkiej w silnem przekonaniu, że nasze polskie społeczeństwo, żadnej nadziei nie ma, podaje do publicznej wiadomości, iż bilans rozdawnictwa za obecnym sezonem niedoborem. Brak ten wzrosł niewątpliwie, gdyż komitet radby przedłożyć rozdawanie zupy przynajmniej do 15 marca b. r. bo wcześniej trudno żeby się ociepliło. Komitet zwraca się tedy do ofiarnej publiczności z gorącą prośbą, żeby usiłowania jego w tym kie-

runku łaskawie poprzeć raczyła a tak wspólnymi siłami pewno się powiedzie i niedobory uchylić i rozdawnictwo przynajmniej do 15 marca przedłużyć.

Tatki przyjmuje magazyn J. Drexlera i Synów pl. Kapitulny l. 2.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2: p. Smoleńska 1 zł., p. Kleinowa 2 zł. S. G. 10 zł.

Rozdano od dnia 23 do 30 b. m. porcyj zupy 1928 i tyleż porcyj chleba.

W tym samym czasie rozdano kosztem magistratu 1400 porcyj zupy i tyleż porcyj chleba.

— **W administracji Gazety Lwowskiej** złożył p. Kalikst L. z Brzeżan dla ubogiej rodziny M. kwotę 5 zł. 3 ct.

— **Samobójstwo**. W Wiedniu odebrał sobie w sobotę życie księgarz Wilhelm Arming, z powodu złych interesów.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie. Dnia 1 lutego godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie niebieskie (** 0—10)
				kierunek	siła	
31/1	2 połud.	752.08	- 1.0	SW	3	10
31 1	9 wiecz.	752.80	- 1.8	SW	3	3
1/2	7 rano	754.79	- 2.8	SW	1	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 31 stycznia do 7 rano dnia 1 lutego b. r. była -1.0 C., najniższa -4.2 C.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości n mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, ks. Jan Szymonowicz, kanonik kapituły ormiańskiej, w 55 roku życia. Zmarły słynął z nadzwyczajnej dobroczynności dla ubogich;

Wilhelmina z Wierzchlejskich Bukowska, przeżywszy lat 55.

W Zakliczynie, dr. Stanisław Jarosz, lekarz. W Krakowie, Kazimierz Lekszycki, artysta-rzeźbiarz, w 37 roku życia.

W Warszawie, Stanisław Siennicki, referent biura okręgu naukowego warszawskiego, długoletni pracownik na niwie bibliografii i archeologii. Zmarły wydał kilka prac historycznych, a między innymi opisał kościół rz. kat. św. Katarzyny w Petersburgu, drukarnię na Jasnej Górze w Częstochowie i t. d.

— **Usiłowane morderstwo i rabunek**. W dzielnicy nędzy w Favoriten w Wiedniu zjawił się w mieszkaniu jednej rodziny przed kilku dniami wieczorem nieznanomy mężczyzna z prośbą o przenocowanie go. Obecna w domu Marya, żona Gabriela Sławika, robotnika, zatrudnionego codziennie przy fabryce gazu od 6-tej wieczorem do 6 rano, zgodziła się na to i posłała przybytemu na sofie. Położyli się spać; wkrótce jednak ów gość napadł na śpiącą z niemowlęciem u piersi Sławikową i zadał jej żelazną szyną kilka uderzeń w głowę. Myśląc, że ofiara już nie żyje, zrabował, co się tylko dało i uciekł. O godzinie 6 rano przybył mąż i zastawszy swoją żonę nieprzytomną i silnie raną, dał znać policyi, która wdrożyła śledztwo i rozpoczęła poszukiwania sprawy. Sławikową odwieziono do szpitala. Lekarze nie mają nadziei utrzymania chorej przy życiu.

— **Ofiary pożaru**. W dniu 25 z. m. w Petersburgu w środku miasta (zaulek Apraksina), wybuchł pożar o godzinie 9 wieczorem. Ogień wszczął się w pracowni stolarskiej na I piętrze, sześciopiętrowej oficy, posiadającej tylko jedno wejście. Z narażeniem życia pracująca straż ogniowa, wydobyla z płomieni 12 osób, które wyniesiono w workach. Pięć osób udusiło się w gryzącym dymie, jedna spaliła się.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Uzupełniając onegdajsze sprawozdanie o „Goplanie“, przechodzimy obecnie do szczegółowej oceny ważniejszych ustępów tej pięknej opery i jej wykonania.

Jeśli z jednej strony podnieśliśmy, że Zelenki w tej operze stanął w pierwszym rzędzie kompozytorów pod względem opanowania wielkich form, to odnieść to należy zarówno do ogólnej charakterystyki tej muzyki, jak i do opanowania orkiestry i architektury wielkich ensembli. Z drugiej strony nie możemy pominąć jednego zarzutu ze stanowiska techniki ściśle o-

perowej: jest nim brak różnorodności w rozkładzie głosów. Z sześciu partji kobiecych aż pięć jest sopranowych, a tylko jedna mezzosopranowa — altowej zaś brak zupełnie; a partja altowa dla matki byłaby i ze względów techniki scenicznej bardzo stosowna. Również brak zupełnie partji basowej, która razem z altową dałaby pięknym ensembлом szerszy podkład i pełniejszy dźwięk.

Także na małych zmianach w rozkładzie odson zyskałaby opera bardzo wiele: trzeci bowiem akt, składający się z dwóch wielkich odson, bez przerwy po sobie następujących, ma jeszcze i balet.

Dwa długie i muzykalnie niełatwe ustępy pierwszej odsłony trzeciego aktu, szczególnie piękny duet miłosny Kostryna z Balladyną wyczerpują uwagę i wrażliwość ucha — a następujący zaraz balet wrażliwość oka, tak, iż nadzwyczaj dramatyczny i podniosły finał zastaje słuchacza już nieco zmęczonego.

Gdyby zaś balet przeniesiony był do aktu drugiego — a mianowicie do sceny, gdy Kirkor przychodzi po oblubienicę, a zgromadzony lud wita radosnym chórem parę młodą, miałyby więcej uzasadnienia dramatycznego i muzycznego, gdyż nuta tańczona bardziej licowałaby z nastrojem całego aktu.

Natomiast ostatnia odsłona — szczególnie gdyby ją jeszcze małą pauzą od przedostatniej oddzielono, zastalaby umysł słuchacza niewyczerpany i bardziej zdolny do ocenienia przepięknych tu nagromadzonych ustępów, jak piosenka Grabca tak rzewna i smętna, pieśń przy kielichu Kostryna, przypominająca blask trinkliedów Mayerbeerowskich, a wreszcie finałny kwartet, pełen siły i grozy dramatycznej.

Co do wykonania, to przynajmniej należy, że zrobiono wiele, ale też opera wymaga bardzo wiele. I tak co do orkiestry, nie można jej odmówić precyzji w wykonaniu trudnego zadania, ale tylko w ustępach wymagających wielkiej siły i w solach (szczególnie zasługuje tu na wzmiankę solo na rożku angielskim, pięknie przez p. Fügla odegrane). Natomiast nie są należyście oddane wszystkie piękne efekta świata fantastycznego, wszystkie ilustracje muzyczne, jak n. p. zaraz pierwsza przygrywka i muzyka baletowa I. aktu. Tajemniczy podkład, który mają tu stanowić instrumenta smyczkowe, jest surowy, nie ma ani światła ani cienia, a nawet rytmicznie jest niepewny.

Od solistów wymaga kompozytor także bardzo wiele: każda partja jest ważna i trudna. „Goplana“ śpiewa p. Camilowa: śpiewa ją z całym zasobem doświadczonego i świadomego efektów artyzmu, nadając jej kreacyi piętno zupełnie właściwe: nie zgodziłbym się tylko z nadużywaniem portamentów i z charakteryzacją, w niczem królowej jeziora nie przypominającą.

Doskonałą w śpiewie jest p. Kasprzewiczowa jako matka; tylko grze jej w scenach, w których akcenta dramatyczne biorą górę, brak stylu. Nie myślimy tem robić najmniejszego zarzutu tej artystce tak utalentowanej i rutynowanej. Braki gry jej są jedynie wynikiem zbyt częstych występów w operetce, w której marnuje swe piękne zasoby talentu i głosu.

Partje siostr Balladyny i Aliny, powierzone są rozpoczynającym karierę artystkom, pannom Strassernównie i Korolewiczównie. Pierwszej głos ma w niższych rejestrach i medyum za mało dźwięku i ciepła, a tylko górę pełną i dźwięczną; traci na tem całokształt partji, którą zresztą panna Strassernówna wykonywa bardzo starannie i z wielkim temperamentem dramatycznym.

Alina panny Korolewiczówny jest jeszcze bledszą, niż Alina dramatu Słowackiego. Miasto okazywać w I akcie skromność, objawia apatyę; zamiast wesołości w II akcie — ruchliwość, w której nawet fizjognomia nie bierze najmniejszego udziału. Co do śpiewu, posiada ona niewątpliwie piękny materiał głosowy, który jednak jeszcze nie jest na właściwych sobie torach. Wydobyte tu i wdzwie piękne bardzo wysokie tony (jak *la* w finale I aktu), świadczą o piękności tego głosu, który jednak ogółem brzmi nienaturalnie. Pod względem wystudowania partji i muzycznego jej opanowania zresztą, panna Korolewiczówna była zupełnie zadowolającą.

Partja Kirkora nie jest odpowiednią dla indywidualności artystycznej p. Myszugi. Wymaga ona więcej bohaterskiego charakteru; oczywiście jest najlepiej wychodzą liryczne ustępy, jak romans w I akcie. Natomiast rola Grabca, śpiewana przez p. Orzelskiego, zyskałaby na bardziej lirycznym i bardziej świadomym celu jej traktowaniu. Jest zresztą i pod względem objętości większą niż partja Kirkora, dlatego zamiana w obsadzie tych dwóch partji, wyszłaby całłości na dobre.

Panna Bohussówna (Skierka) należy do rzędu tych artystek o których zawsze tylko z największym uznaniem można się wyrazić. Razem z panią Kliszewską (Chochlik) stanowiły bardzo dobrą w grze i śpiewie parę dyablików. Zdobywa sobie dopiero miejsce w rzędzie „zawsze chwalonych“ pan Górski; śpiewał Kostryna. Jeśli pominiemy objawiające się w tej trudnej partji bardziej niż w innych braki głosu, należy mu przyznać, że wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze.

Wystawa była piękna, tylko efekta świetlne zbyt częste i nieuzasadnione. Br.

Portret JE. ks. Kardynała Sembratowicza, zostanie na naszej wystawie do końca tego

tygodnia, poczem odesłanym będzie do Wiednia na wystawę w Künstlerhausie.

Trzeci koncert gal. Towarzystwa muzycznego, odbędzie się w piątek, dnia 5 b. m. Najbardziej interesującymi punktami programu są koncert skrzypcowy Beethovena, odegrany przez p. Wolfsthalę, oraz ballada Melcera „Pani Twardowska“ na chór i orkiestrę, którą dyrygować będzie sam kompozytor. Bilety dla członków zachowane będą do dnia 3 b. m., czyli do środy wieczór.

Koncert Paderewskiego zapowiedziany jest we Fryburgu. Jak wiadomo, występował świeżo Paderewski po dwakroć w Monte Carlo, w przejeździe zaś z Riwiery do Niemiec, dokąd się z szeregiem koncertów wybiera, na zaproszenie tamtejszej młodzieży uniwersyteckiej polskiej, zatażyma się we Fryburgu i jeżeli data nie ulegnie zmianie, w dniu 18 b. m. wystąpi tamże z koncertem.

Nowa komedia V. Sardou p. t.: „Spirytizm“, zostanie przedstawiona 8 b. m. w teatrze Renaissance z Sarą Bernhardt w głównej roli.

Historja literatury francuskiej. Nowa Biblioteka uniwersalna, wydawana w Krakowie nakładem Spółki wydawniczej polskiej, rozpoczęła w pierwszym zeszycie z r. b. druk „Historji literatury francuskiej“ Zygmunta Sarneckiego. W przedmowie autor podnosi, że rzecz swą, przeznaczoną dla młodzieży polskiej, ułożył podług najświeższych opracowań obcych, głównie według planu René Doumie (Histoire de la littérature française), którego trzyma się wiernie zwłaszcza w części pierwszej, zapowiadając w drugiej połowie ważniejsze zmiany i uzupełnienia. Już jednak tutaj znajdujemy dużo własnych sądów, poglądów i spostrzeżeń takiego wybornego znawcy i pisarza, jak Zygmunt Sarnecki, co wiele podnosi wartość tej pracy poświęconej młodzieży, bałamuconej często niezdrową krytyką. Całość tego dzieła, — w czasach, kiedy zainteresowanie literaturą francuską jest tak ogólne, a jej znajomość tak niedostateczną, bardzo pożądanego i pożytecznego — wyniesie 30 arkuszy, z czego około 8 arkuszy przypadnie na wieki średnie, około 4 na wiek XVI, a reszta t. j. większa połowa poświęcona będzie wiekowi XVII, XVIII i czasom współczesnym.

Numer karnawałowy „Mód paryskich“ opuścił już prasę i czyniąc zadość potrzebie, zamieszcza kilkadziesiąt rysunków najnowszych toalet balowych. Dobrze wygląda wielkie *tableau* toalet karnawałowych. Jest więc w czem wybierać, bo podane są wzory najrozmaitsze, od pięknych a skromnych toalet do najbogatszych. Przegląd mód daje obraz ruchu w dziedzinie mody, a dalej znajdujemy szereg artykułów, dających cenne wskazówki dla czytelniczek „Mód“ o pielęgnowaniu kwiatów w zimie, o nakryciu stołu, o perfumach, rady higieniczne, rady dla panien na wydaniu i t. p. Część literacka jest starannie dobrana. Z bieżącym numerem wprowadziła redakcyja „Mód“ dodatek nutowy. Z dodatków tych może się z czasem złożyć piękna biblioteka muzyczna. W numerze karnawałowym zamieszczono piękny galop p. t.: „Jak w młynie“. Do numeru dołączony jest 5 arkusz powieści p. t.: „Czyja żona?“

Kwartalna prenumerata „Mód paryskich“ (administracyja we Lwowie ul. Łyczakowska 27) wynosi tylko 1 zł.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek: na dochód Towarzystwa dziennikarzy wielka reduta. Program w afiszach.

We wtorek popołudniu o godzinie 3 „Sztjgar“, operetka Zellera.

Wieczorem „Powrót taty“, opera w 3 aktach H. Jareckiego. Rozpocznie „Jaś i Małgosia“, opera Humperdincka. P. Bogucki odśpiewa po raz pierwszy partję Piotra miotlarza.

We środę po raz drugi „Harpagoni“ komedia w 3 aktach Edwarda Grabowieckiego. W międzyspektaklach wystąpi tancerka Giovanitti Giovani i odtańczy: 1. taniec hiszpański, 2. taniec marynarski, 3. taniec wężowy.

We czwartek po raz trzeci „Goplana“, opera romantyczna w 3 aktach a 5 odsłonach Władysława Zelenkiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Spółki rolnicze.

(Ciąg dalszy).

Podobnie, fachowy w tym względzie dr. Kraus-Neuwied sądzi, że potrzebom rolnictwa odpowiadałaby możliwie wielka ilość spichrzów

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj w południe obradowały osobno oddziały centralnego komitetu wyborczego dla Galicji wschodniej i dla Galicji zachodniej, pierwszy pod przewodnictwem Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, drugi p. Józefa Męcińskiego. Po południu oba oddziały zebrały się na wspólne pieniarne posiedzenie, w którym pod przewodnictwem hr. Dzieduszyckiego wzięli udział następujący członkowie:

z oddziału dla wschodniej części kraju: pp. Stanisław Gniewosz, Samuel Horowitz, dr. Władysław Jahl, Franciszek Jędrzejowicz, dr. Włodzimierz Kozłowski, Teofil Merunowicz, dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański, Albin Rayski, Tadeusz Romanowicz, Stanisław hr. Stadnicki, Mikołaj Torosiewicz i dr. Aleksander Vogel;

z oddziału dla zachodniej części kraju: Wojciech Biechoński, Leon Chrzanowski, Michał Chyliński, Kazimierz Ehrenberg, Stanisław Jędrzejowicz, Łucyan Lipiński, Józef Męciński, Karol Pieniążek, Gustaw Romer, August Sokółowski, Adam hr. Skrzyński, Stanisław hr. Tarnowski i Antoni hr. Dzieduszycki.

Obradowano nad ważnymi sprawami i uchwalono wydać odezwę wyborczą.

Najd. Cesarzewiczowa-wdowa Stefania, powróciła w sobotę rano z Drezna do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Otton ma złożyć w ciągu miesiąca lutego wizytę cesarstwu niemieckim w Berlinie. Termin odjazdu Jego ces. i król. Wysokości do Berlina i czas trwania pobytu w stolicy Niemiec, nie są jeszcze oznaczone.

U Najd. Arcyksięcia Fryderyka odbyło się w sobotę śniadanie, w którym wzięli udział liczni dostojnicy wojskowi.

Tegoroczne manewry wielkie w obecności Najj. Pana odbędą się, jak donosi *Budap. Corr.*, na Węgrzech w okolicy Totis. Prócz cesarza niemieckiego nie weźmie w nich udziału żaden obcy panujący. Główną kwaterą ma być zamek w Totis, będący własnością hr. Esterhazego. W zamku tym zamieszka obaj Monarchowie.

W Pradze odbyła się w sobotę instalacja nowego burmistrza dr. Podlipnego. Namiestnik hr. Coudenhove wypowiedział mowę, w której podniósł, że do sławy Pragi nie może się bardziej przyczynić, jak konsekwentny postęp na drodze łagodzenia i uśmierzenia narodowościowych zawiści. W ten sposób da stolica całemu królestwu świetny i w wysokim stopniu skuteczny przykład pokojowego rozwoju politycznych stosunków. Namiestnik zakończył życzeniem, aby urządowanie nowego burmistrza stało się erą rozkwitu pokojowych stosunków.

Dr. Podlipny zaznaczył w odpowiedzi, iż zawsze będzie się kierował sprawiedliwością i bezstronnością. Jako swój obowiązek będzie uważał ochronę czeskiego charakteru stolicy, nie zaniedbując jednak nadać znaczenia zasadzie równouprawnienia i równej wartości niemieckich obywateli. Nowy burmistrz zakończył swe przemówienie okrzykiem: sława! na cześć Najj. Pana. Okrzyk ten powtórzyli obecni z zapalem.

Kierownik rosyjskiego urzędu spraw zagranicznych hr. Murawiew przybył w sobotę wieczór do Berlina. Na dworcu kolejowym powitał go ambasador rosyjski hr. Osten Sacken z personelem ambasady. W obiedzie danym na cześć ministra wzięli między innymi udział ks. Hohenlohe, sekretarz stanu baron Marschall. Po obiedzie odbyło się w ambasadzie przyjęcie dyplomatyczne. Dzisiaj przyjmie hr. Murawiewa cesarz Wilhelm, który bawi obecnie w Kiel. Wieczorem wróci hr. Murawiew z Kiel do Berlina i po krótkim wypoczynku uda się w dalszą podróż do Petersburga.

Przeciwko polityce antypolskiej występuje znowu energicznie profesor dr. Hans Delbrück w *Preussische Jahrbücher* i powiada: Z pomocą zastosowywanej obecnie polityki rząd ani jednego z Polaków nie przeciągnie na stronę niemiecką, ani też ich zbliży do niej, przeciwnie, daje im przez to tylko nową znakomitą broń do ręki w walce o swą narodowość. Dopiero odkąd Polaków nauczyliśmy po niemiecku, zrobiliśmy ich zdolnymi do konkurencji z Niemcami na polu ekonomicznym. Dotychczas rozwiązano w Prusach Zachodnich dziesięć zebrań publicznych, ponieważ na nich przemawiano po polsku a urzędnicy policyjni, przybyli dla nadzoru zebrań, języka tego nie znali.

Niepomyślnym pogłoskom o stanie zdrowia cara zaprzeczają z Petersburga w formie oficjalnej. Car jest obecnie tak zdrow jak nigdy przedtem. Nie zmienił on w niczem zwyczajnego trybu życia, odbywa zwykle przechadzki, zajmuje się jak zwykle sprawami państwowymi i przyjmuje codziennie raporty ministrów.

Dzienniki rosyjskie potwierdzają, iż otrzymano pewną wiadomość o przyjeździe do Petersburga prezydenta rzeczypospolitej francuskiej. Feliks Faure przybędzie nad Nową w lipcu w towarzystwie wielkiej świty, do której między innymi wejdą generałowie: Boisdefre i Tournier i admirał Gervais.

Z Rzymu donoszą do *N. Wiener Tagblatt*: Ojciec św. poddał się w tych dniach badaniu pewnego lekarza, posiadającego uznaną powagę w dziedzinie lekarskiej. Badanie wykazało anemię mózgu, która powoduje częste omdlenia i ogólne wyczerpanie. Według innej prywatnej depechy wszystkie pogłoski o niezdrociu Ojca św. są nieprawdziwe a Papież czuje się zupełnie dobrze. W sobotę po południu przyjął Ojciec św. posła rzeczypospolitej Wenezueli dr. Pietri i rozmawiał z nim długo o znanym sporze granicznym z Anglią.

Pomiędzy rządem rosyjskim a Watykanem — jak donosi *Polit. Corr.* — podjęto na nowo rokowania w sprawie języka rosyjskiego jako wykładowego w katolickich seminariach duchownych. Jak wiadomo rząd rosyjski zarządził już przed kilkoma laty, iż alumni tych zakładów mają wykazywać się dokładną znajomością języka rosyjskiego i dziejów rosyjskich. Korespondent pomienionego organu dodaje, że w kołach watykańskich mają nadzieję załatwienia tej sprawy w sposób zadowalniający.

Petersburski *Kraj* donosi, że dozwolenie na naprawę i odbudowywanie kościołów, wydane dla dycezyji wileńskiej i kowieńskiej, rozciągnięto na gubernie: mohylewską, mińską i witebską.

Grażdanin i inne dzienniki petersburskie potwierdzają wiadomość o ustąpieniu Apuchtina z zajmowanego stanowiska kuratora okręgu naukowego warszawskiego. Nadto dzienniki dodają, iż w personalu administracyjnym w Królestwie Polskiem zajdzie wiele zmian.

Departament podatków stałych przystąpił do opracowania projektu reorganizacji, pobieranych w Królestwie Polskiem podatków. Reorganizacja przeprowadzona będzie stopniowo.

Bułgarskie zgromadzenie narodowe podjęło onegdaj obrady. Minister spraw wewnętrznych przedłożył projekt nowego prawa wyborczego, a minister sprawiedliwości projekt nowego kodeksu handlowego. Na porządku dziennym sobrania znajduje się także projekt ustawy o budowie kolei drugorzędnych.

Zapewniają, że w kwestyi traktatu handlowego z Austro-Węgrami będzie rząd miał w Izbie zwartą większość.

Dziennik ateński *Hestia* ogłasza wyciągi z noty, jaką poseł turecki doręczył rządowi greckiemu w kwestyi macedońskiej. Nota zapewnia, że bandy greckie wkraczają do Macedonii i popełniają tam nadużycia wszelkiego rodzaju. Dalej — nota uskarża się na to, że rozporządzenia ministerjalne pozostają bez skutku i grozi, iż dalsze trwanie takich stosunków może zaszkodzić dobremu porozumieniu między Grecją a Turcją.

Francuska Izba posłów na przedwczorajszym posiedzeniu uchwaliła bez dyskusji prowizoryum budżetowe na miesiąc luty, po czem toczyła się w dalszym ciągu dyskusja o podatku cukrowym. Dep. Graux zwalczał poprawkę dep. Jaures'a zaznaczając, że komisyja cłowa nie popiera bynajmniej ażeby, atoli liczne fabryki nie mogłyby eksportować cukru z powodu konkurencji Niemiec i Austro-Węgieł. Obecnie zapasy cukru wynoszą blisko 400 000 ton. Poprawka byłaby szkodziła dla interesów producentów. Dep. Jaures wyraził nadzieję, że parlament nie chce się przyczynić do rozwoju ażeby. Dep. Ribot wykazywał, że poprawka będzie szkodliwa dla rolnictwa. Ostatecznie jednak, chociaż komisya cłowa Izby zaproponowała, aby poprawkę Jauresa odrzucić. Izba uchwaliła poprawkę 252 głosami przeciw 241.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 lutego. Wiadomość, że Najd. Arcyksiążę Otton w najbliższym czasie uda się do Berlina, znajduje potwierdzenie.

Wiedeń, 1 lutego. Prezes gabinetu węgierskiego bar. Banffy oraz ministrowie węgierscy dr. Lukacs i br. Daniel, odjechali wczoraj wieczorem z powrotem do Budapesztu.

Br. Banffy i dr. Lukacs byli wczoraj w południe na audyencji u Najjaśniejszego Pana.

Praga, 1 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, na którym miało być dyskutowane ostatnie oświadczenie Rządu w sprawie czeskiej, nie odbyło się dla braku kompletu. Wynikło to zapewne z tego powodu, że wielu posłów wyjechało na dwa dni świąt. Już na ostatnim posiedzeniu proszono Marszałka, ażeby posiedzenie zwołał na później, nie na dzisiaj.

Berlin, 1 lutego. W obiedzie na cześć kierownika rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wydanym przez kanclerza ks. Hohenlohego, wzięli udział oprócz hr. Murawiewa: członkowie ambasady rosyjskiej, sekretarz stanu hr. Marschall i wiele innych wybitnych osobistości.

Hr. Murawiew konferował wczoraj z kanclerzem ks. Hohenlohe i z sekretarzem stanu hr. Marschall.

Konstantynopol, 1 lutego. Nowy ruch na Krecie, zainscenowany przez Mahometan w Kandy, poczyna rozszerzać się także na okręg Rethymna. Wczoraj zamordowano w Kandy pewnego notabla religii chrześcijańskiej.

Wszystkie doniesienia o charakterze reform administracyjnych, przez ambasadorów uchwalonych, oraz o uchwalonych przez nich reformach finansowych, które mają być przeprowadzone w Turcyi, są nieprawdziwe. W kołach tutejszych ambasadorów panuje zadowolenie z tego, że powiodło się zachować obrady w tajemnicy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1go lutego 1897, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 377-35, Akcje kolei państwowej 364 —, Akcje tytoniowe —, Anglo-austryackie 157-75, Unionbank —, Południowej 90-75. Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 250 —, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97-50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97-50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58-70 —. Uspokobienie wyczekujące.

Wiedeń, 1go lutego 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 88-50, Węgierskie akcje kredytowe 414 —, Akcje anglo-austryackie 157-25, Akcje banku Union 298 —, Akcje kolei południowej 90-75, Losy tureckie 53-60, Akcje kolei państwowej 363-50, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 295 —, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-70, Akcje tytoniowe 156 —, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-50, Akcje kolei Ebental 275 —, Akcje banku dla krajów koronnych 250 —, 4-procentowa węgierska renta złota 122-20, Akcje banku związkowego 260-25, Rubel papierowy 1-27-25, Węgierska renta papierowa 99-85, Kredytowe ziemski 461 —, Kredyty 376-25, Rimamurania 244-50. Uspokobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 30 stycznia 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15-40 do 15-60 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 8-05 do 8-06 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 38-50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 47-50 zł.

Gielda zagraniczna, dnia 30 stycznia 1897 r. godzina 4 minut 35. Paryż: 3-prc. renta 103 —, lombardy —, Uspokobienie —. Berlin: ruble rosyjskie 216-55, Akcje kredytowe 238-10, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austryackie banknoty 170-50, Lombardy 39-40. Uspokobienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczawiecki.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; kwartalnie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Licytacje.

L. 10185 (447 3-3) Dnia 2 marca 1897 i 8 kwietnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 19 w Przytorowiu wyk hip. 19 ks. gr. gm. Przytorów objętej Karoliny Pietrzkowej i małol. Józefa Pietrzki własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 311 zł z pn. Cena wywołania 3198 zł. 44 ct. Wadyum 320 zł. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku. C. k. Sąd powiatowy. Brzesko, dnia 10 grudnia 1896.

L. 23783 (471 3-3) C. k. Sąd powiatowy miej-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Józefa Hapeter sumy 5 zł. i 6 zł. w. a. z pn. licytacje sumy 153 zł. 33 ct. w stanie biernym ciała hip. lwh. 34 gm. Borki jawnowskie intabulowane na dzień 1 marca 1897 i na dzień 20 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze IV. Cena wywołania 153 zł. 33 ct. w. a. Wadyum 15 zł. 33 ct. w. a. Na pierwszym terminie sumę tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej. Resztę warunków, protokół spisania, przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tusądowej registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Szafranski. Lwów, 7 grudnia 1896.

L. 23061 (508 3-3) C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Banku wzaj. ubez. „Słavia“ w Pradze sumy 1335 zł. 16 ct. w. a. z pn. relicytację realności Pawła i Józefy Moosów własnej lwh. 1 gm. kat. Zimnawoda na jednym terminie dnia 2 marca 1897 o godz. 10 rano w biurze IV. tut. Sądzie odbyć się mająca. Cena wywołania 3350 zł. Wadyum 335 zł. Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Paździera. Lwów, 16 grudnia 1896.

L. 24294 (470 3-3) C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. ake. Banku hipotecznego we Lwowie 4 rat po 271 zł. 20 ct. w. a. z pn. licytację realności Władysława Szandrowskiego własnej wyk. hip. 395 i 63 gminy ks. Zamarstynów objętej na dzień 8 marca 1897 i na dzień 21 kwietnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV. Cena wywołania 13600 zł. w. a. Wadyum 1360 zł. Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej. Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Piątkowski. Lwów, 12 grudnia 1896.

L. 296 (524 3-3) Celem zaspokojenia wierzytelności Matli Aberdam w kwocie 140 zł. zostanie połowa realności lwh. 84 i połowa lwh. 90 ks. gr. gm. Spas Hersza Thoreschreibera własnej dnia 2 marca 1897 i dnia 30 marca 1897 o godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 400 zł. i 75 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane. Zakład wynosi 40 zł. i 7 zł. 50 ct. O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy do powyższych realności nabyli, lub którzy o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora Maryana Wiadczynskiego w Staremieście i przez edykt. C. k. Sąd powiatowy. Staremiasto, 10 maja 1896.

L. 3804 (430 3-3) C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia, że celem zaspokojenia rat pożyczkowych galie. Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbędzie się w zabudowaniu sądu w sali Nr. 12 w dniach 4 marca 1897 i 22 kwietnia 1897 i 22 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa

sprzedaż dóbr Kalne wedle wyk. hip. l. 69 c. k. Sądu obwodowego własność Juliusza Tustanowskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 281148 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 18115 zł. Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Dla wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 19 marca 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone ustanowiony został kurator adw. dr. Schenker ze substytucją adw. dr. Rawicza.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym. Brzeżany, dnia 30 grudnia 1896.

L. 18281 (297 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 69 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tut. Sądzie sprzedaż posiadł. ści whl. 333 i połowy posiadł. whl. 332 gm. Nowica dłużnika Hrynia Ilkowego własnej w dniu 4 marca 1897 i 8 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 41 zł. 75 ct. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos w Kałuszu. Kałusz, dnia 20 listopada 1896.

L. 19007 (355 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 84 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tut. Sądzie sprzedaż posiadł.ści whl. 51 i połowy posiadł.ści whl. 50 gm. Kopanka objętej dłużnika Sofrona Debitza własnej w dniu 4 marca 1897 i 8 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 60 zł., 108 zł. 75 ct. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza. Kałusz, 8 grudnia 1896.

L. 9972 (45 3-3) W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Majera Brodingera przeciw Janowi vel Iwanowi Szustykowi względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej do rąk kuratora Jana Dzielińskiego o zapłacenie kwoty 30 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Majera Brodingera publiczna licytacja przymusowa realności wyk. hip. l. 87 dla gm. kat. Glińsko objętej własnością nieobjętej masy spadkowej po Janie vel Iwanie Szustyku będącego dla powyższej pretenzji za hipotekę służącej na 60 zł. a. w. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 4 marca 1897 i w dniu 7 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem. Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej. Wadyum 6 zł. w. a. Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Włodzimierz Maciulski adw. w Żółkwi. Reszta warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzienia w tusądowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Żółkiew, dnia 17 września 1896.

L. 1701 (701 3-3) SPROSTOWANIE. L. 1701. Edykt z dnia 9 grudnia 1896 l. 23691, w sprawie licytacji na rzecz c. k. uprz. ake. Banku hipot. we Lwowie realności pod lk. 30 i 30/a w Drohobyczu własnej Markusa Tillemana, umieszczony w Gazecie Lwowskiej Nr. 18, 19, 20 z r. 1897, prostuje się niniejszem mianowicie, że cena wywołania tejże realności wynosi 27500 zł. a nie 2750 zł. jak mylnie podano. C. k. Sąd powiatowy. Drohobycz, 26 stycznia 1897.

L. 7808 (692 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretenzji Mikołaja Krzywińskiego przeciw Danyłowi Hryb w ilości 68 zł. z pn. realność egzekuta pod N. K. 244 w Porchowiu wyk. hip. 102 objęta w tymże sądzie w dniu 10

lutego i w dniu 17 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Cena wywołania 80 zł. w. a. Wadyum 8 zł. w. a. Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są w registraturze do przejrzienia. C. k. Sąd powiatowy. Potok złoty, dnia 5 grudnia 1896.

L. 10776 (699 3-3) Sąd powiatowy podaje do wiadomości że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach położonej wedle whl. 472 tejże gminy dłużnika Borucha Rosenblata własnej na zaspokojenie pretenzji Banku krajowego w kwocie 15 zł. 64 ct. a. w. z pn. dnia 25 lutego i dnia 26 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 300 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem adw. dr. Stoklasa. Zaleszczyki, 31 grudnia 1896.

L. 255 (691 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia rat zaległych od wierzytelności c. k. uprz. gal. ake. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 320 zł. i 320 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 25 lutego 1897 i 24 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 744 gm. kat. Mielec.

Cena wywołania 16000 zł. Wadyum 1600 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej. Mielec, dnia 8 stycznia 1897.

L. 15494 (43 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Harasymkwa i Maryę z Kapuściaków, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem krakowskiem przeciw nim pto 3 zł., 19 zł. 11 ct., 19 zł. 8 ct., 19 zł. 5 ct. i 412 zł. 78 ct. wa. z pn. dozwolono tus. uchwałą z dnia 10 października 1896 l. 15494 egzekucyjną sprzedaż tychże posiadł.ści w Bojanicach położonych w wykazem Nr. 19 objętych i do przeprowadzenia licytacji wyznaczono termin na dzień 24 marca 1897 i na dzień 28 kwietnia 1897 w tutejszym sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.

Oraz ustanowił sąd dla tychże kuratorem ad actum p. dr. Samuela Frankla adwokata w Sokalu. Wzywa się zatem Jana i Maryę Harasymków, by udzielili zamianowanemu dla nich zastępcy potrzebnych informacji lub innego zastępcę ustanowili, inaczey skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli. Sokal, dnia 10 października 1896.

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 przed południem dnia 24 marca 1897 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacja posiadł.ści w Bojanicach położonych objętych wykazami Nr. 19 i 165 Safata Kapuściaków, Jana Harasymkwa i Maryi z Kapuściaków Harasymków, tudzież Josła Dawida Habera własnych na rzecz Banku krajowego Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem pto 3 zł., 19 zł. 11 ct., 19 zł. 8 ct., 19 zł. 5 ct. i 412 zł. 78 ct. wa. z pn. Cena wywołania 1350 zł. wa., wadyum 135 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Roberta Pawłowskiego w Sokalu. Sokal, dnia 10 października 1896.

L. 6226 (133 3-3) C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. odbędzie się na rzecz Samuela Folkmana w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadł.ści lwh. 267 w całości i połowy lwh. 13 gm. kat. Stopnice szlacheckie objętej dłużnika Jędrzeja Slaryk i Michała Kajma własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 8 marca 1897 i

dnia 20 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin w Kałuszu. Kałusz, 8 października 1896.

L. 11414 (663 3-3) W celu wydobywania na rzecz Izaaka Ackermanna kwoty 6 zł. 35 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż do nieobjętej masy spadkowej Iwana Stecysznego należącej realności whl. 476 ks. gr. gm. Lipowca objętej w dniu 2 marca 1897 i 2 kwietnia 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł. Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć. Kuratorem wierzycieli jest p. Bronisław Zamorski. Przemysły, 16 listopada 1896.

L. 1094 (154 3-3) Dnia 1 kwietnia 1897 i dnia 6 maja 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przeprowadzi się w Sądzie powiatowym tutejszym w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Rachmilla Teuenauma do Pańka Słobodziaka w kwocie 35 zł. aw. z pn. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności pod l. rp. 45 w Wierzbicy położonej whl. 232 ks. gr. gm. kat. Wierzbica dłużnika Pańka Słobodziaka własnej. Cena wywołania 254 zł. aw. Poręczenie 25 zł. 40 ct. Reszta warunków i akt ocenienia jest do przejrzienia w Sądzie. Kuratorem nieznanych wierzycieli notariusz Edward Sucharda w Chodorowie. Chodorów, 29 października 1896.

L. 8628 (668 3-3) W celu wydobywania na rzecz Izaaka Ackermana kwoty 200 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż do dłużnika Jakóba Kowala należącej realności whl. 69 ks. gr. gminy Ładańce objętej w dniu 2 marca 1897 i 2 kwietnia 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 825 zł. Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć. Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski w Przemyslanach. Przemysły, 28 września 1896.

L. 17795 (292 3-3) W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Gizeli Goldreichowej z Rzeszowa w kwocie 35 zł. w dniu 10 marca 1897 i 8 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/6 części realności lwh. 4 gm. Pobitno objętej dłużnika Michała Buczka własnej. Cena wywołania wynosi 37 zł. 49 ct. Wadyum 3 zł. 75 ct. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Fischer z Rzeszowa, zastępcą adw. dr. Segal z Rzeszowa. Rzeszów, 10 grudnia 1896.

L. 18102 (222 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, celem że zaspokojenia sumy 40 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż połow. posiadł.ści whl. 453 i 477 gm. Nowica objętej dłużnika Jaremy Stefaniutyn własnych w dniu 17 marca i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano. Wadyum wynosi 7 zł. Wyciąg hipoteczny i akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin w Kałuszu. Kałusz, 8 października 1896.

L. 16101 (646 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Mozesowi Farbowi od niewiadomych z miejsca pobytu Dawida i Jechiela Freudów sumy 600 zł. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna połowy realności wykazem hipotecznym 213 ks. gr. gm. Buczacz objętej własność dłużnika Dawida Freuda stanowiącej.

Do skutecznego tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy pierwszy na dzień 1 marca 1897, drugi na dzień 1 kwietnia 1897 zawsze w Sądzie o 10 rano.

Cenę wywołania wynosi kwota 1000 zł. zaś wadium 100 zł.

Blizsze warunki i wykaz hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu i dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 6 sierpnia 1896 t. j. po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu nabyli ustanowiono kuratora p. adw. dr. Reissa w Buczaczu. Buczacz, 21 grudnia 1896.

L. 20480 (223 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 144 zł. 53 ct. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości w h. 30 gm. Ldziany dłużnika Andrija Kawy własnej w dniu 17 marca 1897 i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi 29 zł. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 30 listopada 1896.

L. 17780 (296 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 75 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości w h. 909 gm. Kałusz objętej dłużnika Efroima Lów własnej w dniu 4 marca 1897 i 8 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi 130 zł. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.

Kałusz, dnia 30 września 1896.

L. 19459 (298 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 64 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości w h. 465 gm. Nowica dłużnika Hrynja Kohuta własnej w dniu 4 marca 1897 i 8 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi 56 zł. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.

Kałusz, 13 grudnia 1896.

L. 20318 (299 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 143 zł. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości w h. 1720 gm. Kałusz dłużnika Benjamina Rosenberga własnej w dniu 4 marca 1897 i 8 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi 75 zł. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos w Kałuszu.

Kałusz, 13 grudnia 1896.

L. 7778 (437 1-3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Dyrekcji Galic. Funduszu propinacyjnego we Lwowie w ilości 37 zł. 74 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 24 lutego i 24 marca 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w h. 94 gminy Żabno objętej Róży Malter własnej.

Cena wywołania 1425 zł. Wadium 143 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 15 października 1895.

L. 22885 (726 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Herscha Thau Jakóba jako prawonabywcy masy konkursowej Mojżesza Haglera dozwolona została w celu osiągnięcia kwoty 555 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Antoniny Rutkowskiej w Kołomyi położonej w dwóch na dzień 9 lutego 1897 i 2 marca 1897 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach

że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1950 zł. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 195 zł. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w sprawie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 12 grudnia 1896.

L. 13803 (745 1-3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński, ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 18/a w Jawczu wrdło wyk. hip. l. 22 tejże gminy dłużnika Iwana Bryndaka własnej, na zaspokojenie wierzycielności dr. Bronisława Błażejowskiego w kwocie 31 zł. z pn. dnia 3 marca 1897 i dnia 7 kwietnia 1897 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyższej ceny szacunkowej 520 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 10% ceny wywołania. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 9 stycznia 1897.

L. 12029 (493 1-3)

Celem zaspokojenia wierzycielności zarejestrowanej lwowskiej Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników z nieograniczoną poręką w kwocie 127 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 4 marca 1897 i 8 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności nr. 937 w Bochni wyk. hip. nr. 787 ks. gr. gm. kat. Bochnia objętej Maryana Ludwika 2 im. Ramoszyńskiego własnej.

C-na wywołania 2184 zł. a. w. Wadium 220 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Ferdynand Zakrzewski adw. w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia 26 listopada 1896

L. 4563 (717 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach t. j. dnia 3 marca 1897 i dnia 2 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 42 gm. Iskan objętej dłużnika Ludwika Deregowskiego własnej celem zaspokojenia wierzycielności Pankasa Schimmla w kwocie 174 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1273 zł. 25 ct. Wadium 127 zł. 33 ct.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przegladnąć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 11 września 1896.

L. 18060 (300 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, celem zaspokojenia resztującej sumy 40 zł. z pn. odbędzie na rzecz Kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tut. Sądzie sprzedaż połowy posiadłości w h. 243 gm. Kamień objętej dłużnika Nykoły Tomkowa i całej posiadłości w h. 228 tej samej gm. dłużnika Nykoły Daygoła własnej w dniu 4 marca i 8 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi 28 zł. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Jędrzej Kos z Kałusza.

Kałusz, dnia 30 września 1896.

L. 7938 (761 1-3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej sądownie wpisane Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek „Opatrzność“ w Milówce przeciw Joannie z Gajców Gąsiorowej względnie deklarowanych spadkobierców o 82 zł. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności:

a) 18.288 części z posiadłości lwh. 1266

b) 2/16 części posiadłości lwh. 1267

c) całej posiadłości lwh. 2329 gm. Ujęsęły Joanny z Gajców Gąsiorowej względnie jej deklarowanych spadkobierców własnych na dzień 4 marca i 9 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium 82 zł. Cena szacunkowa 820 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Karol Drozdowski w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. Registraturze.

Milówka, 24 listopada 1896.

Konkurs.

L. 190 (700 3-3)

C. k. Rada szkolna okrękowa w Husiatynie ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela jednoklasowej szkoły w Czabarówe. Do posady tej jest przywiązana płaca w rocznej kwocie 350 zł., wolne pomieszkowanie ogród.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci posiadający kwalifikację do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim.

Kompetenci ubiegający się o powyższą posadę, mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie do końca lutego 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. Husiatyn, dnia 24 stycznia 1897.

(703 3-3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Jasle ogłasza konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z terminem do wnoszenia podań do dnia 20 lutego r. b.

Płaca roczna wynosi 1200 zł., trzy dodatki pięcioletnie po 120 zł., prawo do emerytury po 35 latach.

Posada nadana będzie prowizorycznie na rok jeden, a po roku zupełnie zadowalniającej służby, stabilizację udzieli Rada powiatowa.

Kandydaci do podań winni dołączyć:

1. Dowód, że złożyli ze studiów prawnych przynajmniej 2 egzaminy państwowe na jednym z uniwersytetów w kraju

2. Dowód, że odbyli dwuletnią praktykę przy jednej z władz politycznych sądowych, autonomicznych u adwokata lub notaryusza

3. Metrykę urodzenia, że nieprzekroczyli 40 roku życia.

Z Wydziału powiatowego Jasło, dnia 28 stycznia 1897.

L. 5510 (721 2-3)

KONKURS

celem obsadzenia jednej posady kontrolora gorzeli.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia jedna posada kontrolora gorzeli w IX klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie i wykazać, że posiadają wymogi przepisane rozporządzeniem wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 12 czerwca 1890 l. 20366 (dz. rozp. Nr. 26).

Lwów, dnia 19 stycznia 1897.

L. 27 (744 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie poszukuje dyktarza obeznanego z manipulacją sądową i tabularną za miesięcznym wynagrodzeniem 30 zł. aw.

Proszący wnieść się zgłosić najdalej do 15 lutego 1897.

Kulików, dnia 27 stycznia 1897

L. 323 (747 1-3)

W celu nadania pięciu posagów po dwieście czterdzieście (240) zł. aw. z fundacji Szezepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczelnią państwa pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawe małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskim w metrykach szlachty galicyjskiej. Ubogie i sieroty będą miały pierwszeństwo.

Rzeczniestwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicieli dóbr Łużna WW. Kazimierza i Anny Kludydy dw. im. z Skrzyńskich małżonków Winnickich, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydaci winni wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do 31 maja r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 19 stycznia 1897

Upadłości.

L. 25194 (584 2-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że Dawid Wieselberg Salamona z Kołomyi stałym zarządcą masy rozbiorowej Arona Sebustera, a Schaja S. Chajes z Kołomyi zastępcą zarządcy wybrani i zamianowani zostali. Kołomyja, 12 grudnia 1896.

L. 261 (729)

Ogłasza się zamianowanie Edwarda Landesberga z Kołomyi stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Leiby Taubera, zaś Meiera Pipera zastępcą zawiadowcy tej masy. Kołomyja, 9 stycznia 1897.

L. 25885 (725 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązującej położonego nieruchomości majątku kupieckiego towarzystwa eskomptowego w Peceziżynie (Kaufmännische Escompte Gesellschaft in Peceziżyn) zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną poręką i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Peceziżynie zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Henryk Mikołaj Landau w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z które-gobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 20 lutego 1897 wedle przepisów ust. konkursowej i pod zagrożeniem podanych także następstw prawnych w tutejszym sądzie lub w c. k. sądzie powiatowym w Peceziżynie zgłosili, i aby na terminie na dzień 23 marca 1897 o 9 godz. przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wie zytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 12 stycznia 1897 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłoszą się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Peceziżyna mieszkają, aby mieszkając w Peceziżynie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamienowali, gdyż w przeciwnym razie na ich kosztach i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okaza, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 18 grudnia 1896.

Kuratele.

K. 7879 (690 3-3)

Antoniego Bartosiewicza z Monasterzyska uznano umysłowo chorym, a ojca jego Ignacego Bartosiewicza ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy. Monasterzyska, 20 listopada 1896.

L. 332 (689 3-3)

Franciszkę Skikiewiczową z Kopyczyńca uznano umysłowo niedołązną, kuratorem Onufry Iwanków z Kopyczyńca.

C. k. Sąd powiatowy. Kopyczyńca, dnia 15 stycznia 1897.

L. 17805 (687 3-3)

Pesie Bluthal z Ułaszkwieca uznano umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiony Hersch Geller z Ułaszkwieca.

C. k. Sąd powiatowy. Czortków, dnia 5 listopada 1896.

L. 8230 (683 3-3)

Jakóba Turka z Sułkowieca uznano umysłowo niedołąznym. Kuratorem Jan Turek z Sułkowieca.

C. k. Sąd powiatowy. Andrychów, dnia 25 listopada 1896.

L. 11670 (612 3-3)

Miechał Godziński z Bedrykowieca uznano marnotrawcą, kuratorem Miechał Szymków z Bedrykowieca.

C. k. Sąd powiatowy. Zaleszczyki, 24 listopada 1896.

L. 66912 (622 3-3)

Samuel Rosenblum uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Abrahama Staubnera.

C. k. Sąd miej. deleg. cywilny Kraków, 31 grudnia 1896.

L. 14655 (681 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi w miejsce zmarłego Tomasza Wyszywanika mianuje dla marnotrawnego Dmytra Berkieszczuka kuratorem Mikołaja Melnyczuka z Kamionek małych.
Kołomyja, dnia 27 lipca 1896.

L. 7826 (573 3-3)
Uchwałę c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 17 października 1896 l. 18558 uznany został Wojciech Horodecki z Zarubnic marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Wojciech Puklicz z Zarubnic.
C. k. Sąd powiatowy
Grzymałów, dnia 10 listopada 1896.

L. 3942 (595 3-3)
Macieja Szlagora z Andrychowa uznano bezwłasnowolnym.
Kuratorem Jan Szlagor z Andrychowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 15 stycznia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9806.
Obwieszczenie.
Według reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa spraw w. n. z dnia 26 stycznia b. r. l. 2581 wzbronil c. k. Rząd krajowy w Sarajewie obrotu zwierzętami racicowemi z powodu wybuchu zarazy pyskowo-racicowej w powiecie Pojedor wraz z gminą Piskavica należącą do powiatu Banjaluka i w powiecie Krupa.

W skutek tego c. k. Namiestnictwo na podstawie powołanego reskryptu ministerjalnego rozciąga ogłoszony tutejszem obwieszczeniem z 26 stycznia 1897 l. 7385 zakaz wprowadzania do Galicji zwierząt racicowych z powiatów Bośni-Herzegowiny Bihać, Breka, Herwent, Gradacac i Dolna-Tuzla także i nazwane obszary a mianowicie: na powiat Prjedov z gminą Piskavica powiatu Banjaluka i na powiat Krupa.

Przywóz zwierząt racicowych przezważonych na rzeź z innych obszarów Bośni-Herzegowiny tudzież mięsa wieprzowego w całości z nerkami i nienaruszonym tłuszczem kołonerkowym, dozwolony jest do nasępujących miast konsumcyjnych Galicji a mianowicie: do Jarosławia, Kołomyi, Krakowa, Lwowa, Nowego Sącza, Podgórze, Przemysła, Stanisławowa, Stryja, Tarnowa i Zywea.

Przekroczenia niniejszego zakazu, który obowiązuje od 3 lutego 1897 karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu §. 46 ustawy z dnia 29 lutego 1880 i odn. snego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. nr. 35 i 36).

Co się podaje do powyższej wiadomości odnośnie do tut. obwieszczenia z dnia 26 stycznia 1897 l. 7385.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 stycznia 1897.

L. 235 (751 1-3)
Jego Ekscellencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I. zwyżając z dniem 1 marca 1897 roku rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jasle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych c. k. Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radeów Sądu krajowego Mauryego Gilowskiego, Leona Ramulca i Mateusza Wójcickiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 28 stycznia 1897.

L. 6320 (685 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Makar z Rybnego zawiadamia, że wskutek pozwu Jakóba Szpiry de praes. 5 lutego 1896 l. 772 przeciw niemu o zapłacenie 30 zł. termin na dzień 9 lutego 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Jurka Rapaka ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
Baligród, 31 października 1896

L. 11473 (693 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sylwesa Karweckiego, iż przeciw niemu wniósł Nuchim Wein pozew o zapłatę 109 zł. wa. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 lutego 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem c. k. notaryusza Orłowicza z Rymanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Sylwestra Karweckiego by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.
Rymanów, 23 grudnia 1896.

L. 11475 (694 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Tomasza Chowańców, iż przeciw nim wniósł Nuchim Wein pozew o zapłatę 348 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 lutego 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochrony ich praw kuratorem notaryusza Orłowicza z Rymanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana i Tomasza Chowańców, by udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami poniesą.
Rymanów, 23 grudnia 1896.

L. 6319 (684 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Makar z Rybnego zawiadamia, że wskutek pozwu Jakóba Szpiry de praes. 5 lutego 1896 l. 780 przeciw niemu o zapłacenie 40 zł. 37 ct. termin na dzień 9 lutego 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Jurka Rapaka ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 31 października 1896

L. 24829. (122 3-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Josia vel Józefa Kesslera, że w sporze pisemnym Scheindli Kessler przeciw niemu o uznanie prawa własności do realności Nr kons. 199 1/4 wyk. hip. l. 514 gm. kat. Stanisławów objętej, za złożeniem kwoty 6000 zł. z pu. kuratorem adwokata dr. Hau licha w Stanisławowie ustanowiono, przyczem go wzywamy, by rzezonemu kuratorowi wcześniej potrzebna informację udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 14 listopada 1896.

L. 7673. (127 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Belzie w sprawie spadkowej po Iwanie Woźniak z Prusinowa, dla niewiadomej z miejsca pobytu Handzi Woźniak, ustanawia kuratora w osobie dr. Jana Kurysia, c. k. notaryusza w Belzie, celem doręczenia uchwał w tej sprawie dla Handzi Woźniak przeznaczonych.

Wzywa się Handzię Woźniak, by kuratorowi informację udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej zle skutki z tego wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.
Belz, 16 września 1896.

L. 13389 (718 2-3)
Sąd powiatowy w Przemyslanach zawiadamia Rachelę Stolzenberg z życia i miejsca pobytu nieznaną, że Michał Fuglewicz 1896 wniósł przeciw niej pozew do l. 13389 o uznanie prawa zastawu dla sumy 105 zł. ciągnącego na karacie C. whl. 120 ks. gr. gminy kat. Przemyslański za zgaśnię lub zapłatę 200 zł., że dla niej postanowiono p. dr. Schenkera w Przemyslanach i że termin do rozprawy na dzień 18 lutego 1897 godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Rachelę Stolzenberg, aby temu kuratorowi udzieliła potrzebnej informacji lub sądowi innego wskazała zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze
Przemyslański, 7 grudnia 1896.

L. 1061 (708 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Barucha Jacobowitza przeciw Wolfowi Schildkrotowi pto 150 zł. wa. z pn., ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schildkrota kuratorem adwokata dr. Jana Steea z substytucją adwokata dr. Tadeusza Tertila i wyznaczył do ukończenia rozprawy w sporze tym termin na dzień 26 lutego 1897 o godzinie 10 rano.
Tarnów, dnia 21 stycznia 1897.

L. 9259. (247 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Łyzan, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 19. września 1895 l. 10539 kuratorowi adw. dr. Naglerowi ze Zborowa doręczoną została.
C. k. Sąd obwodowy.
Zborów, 25. listopada 1896.

L. 9621 (628 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Baka, że Schyja Parnes wniósł przeciw niemu pod dniem 22 października 1896 l. 9621 pozew o zapłatę sumy 150 zł. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 lutego 1897 na godzinie 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Jana

Moskala i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Jana Baka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej zle skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Dukla, dnia 31 października 1896

L. 66 (688 2-3)
Zawiadamia się Adama Orzecha, iż Bendet Seiden pod dniem 4 stycznia 1897 l. 66 wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny o zapłacenie kwoty 250 zł. wal. austr. z przyn.

Kuratorem ad actum Adama Orzecha, ustanowiono adw. dr. Bryka z Kolbuszowy i do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 21 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano.

Jest tedy rzeczą Adama Orzecha temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzielić, ewentualnie innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem Sąd tutejszy zawiadomić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 14 stycznia 1897.

L. 12333. (245 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Dziurę, że Jan Szeliga wniósł przeciw niemu pozew de praes. 1. grudnia 1896 l. 12333 o zapłacenie kwoty 15 zł., na który do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem wyznaczono w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym termin na dzień 9. marca 1897 o godz. 8. rano.

Niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Dziurę wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Michałowi Kowalowi z Woli wadowskiej swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 14. grudnia 1896.

Z. 24936 (235 2-3)
Vom k. k. Kriegsgerichte als Handelsgerichte in Przemyśl wird in dsm Wechselrechtsstreite der Firma Brüder Laufer in Brünn gegen Isak Lampl pto 305 fl. 70 kr sNg. für den derzeit unbekanntem Aufenthaltes Belangten Isak Lampl ein Curator ad actum in der Person des Advokaten Dr. Peiper bestellt und demselben wird die an Isak Lampl adressirte Zahlungsauffage vom 5. Dezember 1896 Z. 23009 zugestellt.

Der Belangte Isak Lampl wird hiemit angewiesen beim genannten Curator sich zu melden, oder einen Vertreter namhaft zu machen, widrigens die weiteren Bescheide an den Curator mit der Rechtswirkung würden zugestellt werden.

Przemyśl am 28. Dezember 1896.

L. 1507 (265 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Lenika, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się do spadku po Rozalii Lenik w Skawinkach 30 września 1894 zmarłej lub pełnomocnika sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dlań kuratorem Jędrzejem Lenikiem przeprowadzonym zostanie.
Kalwaryja, 24 lutego 1896

L. 17081 (260 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Waryas, że celem doręczenia jej t. rezolucyi tabularnej z dnia 24 maja 1896 l. 5819 ustanowiono dla niej kuratora ad actum Jakóba Blocha z Radgoszczy.
Dąbrowa, dnia 7 stycznia 1897.

L. 8461 (281 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Świerza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach przeciw Józefowi Kuzi pto 260 zł. z pn. dla niego ustanowionym został kurator adwokat dr. Gąsziński w Jasle ze substytucją adwokata dr. Baranowskiego w Jasle i że pierwszemu z nich doręczona została tut. sąd. uchwała z dnia 3 października 1896 l. 6476 dla Pawła Świerza przeznaczona.
Jasło, 19 grudnia 1896.

Zl. 25708. (237)
Kundmachung.

Das k. k. Kreisgericht in Stanislaw gibt hiemit bekannt, dass dem Handelsregistratoran aufgetragen wurde, dass er bei dem auf demselben Folio unter einem eingetragenen Handelsfirmen: „Maschinenfabrik und Eisengiesserei E. Bredt & Comp“ und „Dampfsäuge und Holzdrathfabrik E. Bredt & Comp.“ in der 8. Rubrik „Anmerkungen“ ersichtlich mache, dass der offene Gesellschafter obiger Firmen Herr Paul Güsten am 16. August 1896 verstorben ist, dass in Folge dessen das zwischen den Herren Emil Bredt und Paul Güsten bestandene Gesellschaftsverhältnis aufgelöst ist, trotzdem aber der bisherige Titel obgenannter Firmen auch ferner-

hin beibehalten wird, dass zur selbstständigen Firmazeichnung von jetzt ab Herr Emil Bredt allein berechtigt ist und dass Universalen des früheren offenen Gesellschafters Paul Güsten, Frau Gertrude Güsten geb. Koch an die besagten Firmen laut Inhalt des Absolutorium de datto Ottynia 25. Juni 1896 gar keine wie immer gearteten Ansprüche zu stellen hat, und demgemäß die Eintragung in der Rubrik 5 „Firmainhaber“ dahin ändern, dass Herr Emil Bredt Gutsbesitzer in Ottynia allein Firmainhaber ist.

Stanislaw, am 23. November 1896.

L. 79706. (274 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Hnata Kozaka ze Skniłowa postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 79585 na imię Ignacy Kozak wystawionej, której stan w dniu 1 lipca 1896 wynosił 107 zł. 26 ct. w. a., by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc, takową sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznana będzie.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 19 grudnia 1896.

L. 23069. (257)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w myśl §. 2 rozp. Minist. spraw. z dnia 7 maja 1860 l. 120 dz. u. p. c. k. notaryusza p. Adolfa Promińskiego, komisarzem sądownym na rok 1897 do czynności w sprawach spadkowych w mieście Tarnopolu, praes. c. k. Sąd obwodowy przeprowadzić się mających w §. 183 ust. not. z 25 maja 1885 wymienionych, zaś c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego komisarzem sądownym na rok 1897 do powyższych czynności w sprawach spadkowych, przeprowadzić się mających praes. c. k. Sąd obwodowy okręgu tutejszego c. k. miejsko-delegowanego Sądu powiatowego za obrębem miasta Tarnopola.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 31 grudnia 1896.

L. 23789. (282 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Stefana Arsenyja przeciw Onufremu Stefanków o 118 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Onufrego Stefanków adw. dr. W. Staubera kuratorem z substytucją adw. dr. E. Zipsera i doręczył kuratorowi adw. dr. W. Stauberowi uchwałę z 19 marca 1896 l. 4775 dla Onufrego Stefanków przeznaczoną.

C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja 5 grudnia 1896.

L. 16114. (259 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja Dragułę, Jana Dragułę i Macieja Skwarcana, że w sprawie egzekucyjnej brzozowskiego powiatowego Towarzystwa zaliczkowego przeciw nim o zapłacenie kwoty 150 zł. w. a. z pn. ustanowił dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Wskutek tego wzywa się Jędrzeja Dragułę, Jana Dragułę i Macieja Skwarcana, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, 4 grudnia 1896.

L. 11256. (293 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż d. 23 czerwca 1890 zmarł w Rzeszowie Meilech Staub z pozostawieniem pisemnego testamentu z d. 15 maja 1889, którym między innymi swej córce Chaji Scheindli ze Staubów Rosenblüth przeniósł legat w kwocie 100 zł.

Sąd nie znając miejsca pobytu Chaji Scheindli ze Staubów Rosenblüthowej, rzekomo w Ameryce przebywać mającej, zawiadamia ją o tem z tem, że dla niej kurator w osobie Abrahama Tanza z Rzeszowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Rzeszów, 24 września 1896.

L. 22933. (289 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia w sporze Towarzystwa kredytowego w Husiatynie, przeciw Alterowi Scharfsteinowi o 216 zł. 69 ct., pozwanego Altera Scharfsteina w myśl §. 512 zgns., że w celu doręczenia mu wyroku z 31 grudnia 1896 l. 21156 i uchwały z 12 listopada 1896 l. 9571, ustanowił dlań kuratora adwokata dr. Bindera z Tarnopola, któremu ma wskazać udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 31 grudnia 1896.

L. 29590 (611 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Nr. 30 Dz. p. p. na wniosek c. k. Namiestnictwa ustanowić na rok 1897 następujących znawców do ocenienia przedmiotów wywłaszczenia na rzecz kolei żelaznych, a w szczególności:

A) Z zawodu gospodarstwa wiejskiego:

1. Witolda Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Łankach małych (powiat Bóbrka),
2. Tadeusza Linka, rządę dóbr w Chodorowie (powiat Chodorów),
3. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr państwa Bohorodczany (pow. Bohorodczany),
4. Franciszka Hessa, dyrektora dóbr państwa Sołotwina (powiat Sołotwina),
5. Artura Schnella, właściciela dóbr w Starych Brodach (powiat Brody),
6. Józefa Kopystynskiego, dzierżawcę dóbr w Poturach (powiat Bursztyn),
7. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr w Kozówce (pow. m. d. Brzeżany),
8. Kazimierza Traczewskiego, dzierżawcę dóbr w Hinowicach (pow. m. d. Brzeżany),
9. Stanisława Wysockiego, właściciela dóbr w Jasienicy (powiat Brzozów),
10. Albina Słoneckiego właściciela dóbr w Zadorowie (powiat Monasterzyska),
11. Włodzimierza Morawskiego, właściciela dóbr w Olszy (powiat Monasterzyska),
12. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylib (powiat Cieszanów),
13. Józefa Nowosielskiego, współwłaściciela dóbr Wojtkowa (powiat Birza),
14. Józefa Petry, e. k. zarządcę lasów i dóbr skarbowych w Bolechowiu (powiat Bolechów),
15. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr Leśniówce (powiat Szczerzec) zamieszkały we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.
16. Jana Bertemiliana Breuera właściciela dóbr w Suchej woli (powiat Janów) zamieszkałego we Lwowie ul. Kościuszki l. 20,
17. Ludmira Cieńskiego, właściciela dóbr Okno (powiat Horodenka),
18. Seweryna Korytkę właściciela dóbr w Suchodole (powiat Husiatyn),
19. Antoniego Brzuskiewicza w Chorostkowie (powiat Kopyczyńce),
20. Zdzisława Liskowackiego, dzierżawcę dóbr w Nahaczowie (powiat Krakowiec),
21. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Ostrowie (powiat Busk),
22. Stanisława Lidyńskiego, właściciela dóbr w Nahorze małej (pow. Kamionka str.),
23. Romana Kniazia Puzynę, właściciela dóbr w Gwoźdzu (powiat Gwoździec),
24. Walerego Łysakowskiego, właściciela dóbr w Korszowie (pow. m. d. Kołomyja),
25. Franciszka Markesa, zarządcę dóbr w Jasionowie górnym (powiat Żabie),
26. Marcelego Nadziaka, właściciela dóbr Sarednicy (powiat Ustrzyki dolne),
27. Dawida Abrahamowicza, właściciela dóbr w Siemianówce (powiat Szczerzec) zamieszkałego we Lwowie,
28. Czesława Lekczyńskiego, właściciela dóbr w Remenowie (pow. m. d. S. II Lwów),
29. Stanisława Langego, emerytowanego nadinspektora c. k. kolei państwowej we Lwowie,
30. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie,
31. Adolfa Grochowalskiego, oceniciela sądowego we Lwowie,
32. Andrzeja Broniewskiego c. k. lustratora lasów i dóbr skarbowych we Lwowie,
33. Stanisława hr. Stadnickiego, właściciela dóbr w Kresowicach (powiat Mościska),
34. Antoniego Iwanickiego, właściciela dóbr w Cuciłowie (powiat Nadwórna),
35. Józefa Bilińskiego, właściciela dóbr w Panowicach (powiat Podhajca),
36. Ksawerego Korotkiewicza, zarządcę dóbr w Podhajcach (powiat Podhajca),
37. Jakóba Sikorskiego, byłego rządę dóbr biskupich w Przemyślu (powiat m. d. Przemyśl),
38. Kazimierza Zbyszewskiego, rządę dóbr Rakonieczyc w Rozubowicach (powiat Nizankowice),
39. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadorze (powiat Gliniany) zamieszkałego we Lwowie ul. Stryjska l. 22.,
40. Wiktora Kopestynskiego, dzierżawcę dóbr Kurpatniki (powiat Bursztyn),
41. Wincentego Zalechowskiego, właściciela dóbr Hrehorów (powiat Rohatyn),
42. Klemensa hr. Dzieduszyckiego, właściciela dóbr Martynów (powiat Bursztyn),
43. Władysława Spaustę, dzierżawcę dóbr Tartarynowa (powiat Komarno),
44. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach (powiat m. d. Sambor),
45. Wejciecha Wasilewskiego, właściciela dóbr w Siemuszowej (powiat m. d. Sanok),
46. Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr Krasne (powiat Grzymałów),

47. Stefana Moysę Rosohackiego, właściciela dóbr Rudniki (powiat Zabolótów),
48. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dziurów (powiat Zabolótów),
49. Feliksa Obertyńskiego, właściciela dóbr Sawczyn (powiat Sokal),
50. Wacława Fabiańskiego, rządę dóbr Poturzyni (powiat Sokal),
51. Wilhelma Noah, inżyniera w Sokalu,
52. Jana Burzyńskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie górnym (powiat m. d. Stanisławów),
53. Aleksandra Rodakowskiego, właściciela dóbr w Jeziorku (s. powiat Halicz),
54. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie chyrowskiej (pow. Starasól),
55. Aleksandra Stojalowskiego, właściciela realności w Stryju,
56. Tadeusza Lachmana, zarządcę dóbr w Mikulińcach (powiat Mikulińce),
57. Władysława Woroszyńskiego, dzierżawcę dóbr w Sereńdyczach (powiat m. d. Tarnopol),
58. Franciszka Sawę łac. proboszcza w Tłumaczu (powiat Tłumacz),
59. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr Plebanówka (powiat Trembowla),
60. Franciszka Pawłowicza, rządę dóbr w Podhajczykach Justynowych (powiat Trembowla),
61. Józefa Sokołowskiego, dzierżawcę dóbr Iwana (powiat Zaleszczyki),
62. Maryana Kemplicza współwłaściciela dóbr w Myszkuwie (powiat Zaleszczyki),
63. Tadeusza Rosinkiewicza, właściciela dóbr w Szczytowcach (powiat Zaleszczyki),
64. Franciszka Czerniakowskiego, właściciela dóbr w Klinkowca h (powiat Nowosiół),
65. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Sewerynka (powiat Olesko),
66. Leona Winarskiego, dzierżawcę dóbr Łackie wielkie i Bieniów (powiat m. d. Złoczów),
67. Mieczysława Mniszka, właściciela dóbr w Skarżawie nowej (powiat Żółkiew),
68. Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr Bereźnica królewska (powiat Zydaczów),
69. Zdzisława Jounge, dzierżawcę dóbr w Lipowej (powiat Przemyślany)

B) Z zawodu leśnictwa:

1. Norberta Okołowicza, nadleśniczego dóbr Wysuczka (powiat Borszczów),
2. Ludwika Ungera c. k. zarządcę lasów kameralnych w Dobromilu,
3. Józefa Petrę, e. k. zarządcę lasów i dóbr skarbowych w Bolechowiu (powiat Bolechów),
4. Emanuela Mascheka, nadleśniczego w Ludwikówce (powiat Dolina),
5. Konstantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie,
6. Zdzisława Stoczkiewicza c. k. zarządcę lasów i domen w Jasieniu (powiat Kałusz),
7. Władysława Kornickiego c. k. zarządcę domem i lasów w Kałuzu,
8. Artura Gretscha, nadleśniczego Państwa Busk (powiat Busk),
9. Józefa Krupińskiego, c. k. zarządcę domu i lasów w Berebach dolnych (powiat Ustrzyki dolne),
10. Antoniego Romaniego, zarządcę lasów w Winnikach (powiat Winniki),
11. Andrzeja Broniewskiego, c. k. lustratora lasów i dóbr skarb. we Lwowie,
12. Romualda Makarewicza, egzaminowanego leśnika i dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie,
13. Floryana Stornkę, leśnika i właściciela dóbr w Lipowcach (powiat Gliniany),
14. Wilhelma Kropatschka, nadleśniczego w Jaśliskach (powiat Rymanów),
15. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela dóbr w Turówce (powiat Skafat),
16. Antoniego Ciblarza, generalnego zarządcę dóbr w Spasie (powiat Staremiasto),
17. Jana Kołopajkę, samostannego gospodarza lasowego w Młyniskach (powiat Trembowla),
18. Aleksandra Błażyńskiego, nadleśniczego lasów miejskich w Trembowli,
19. Franciszka Tiedego, właściciela realności w Sieniawie (powiat Zbaraż),
20. Tadeusza Rosinkiewicza, właściciela dóbr w Szczytowcach (powiat Zaleszczyki),
21. Adolfa Reinlicha, leśniczego w Cisnej (s. powiat Baligród).

C) Z zawodu budownictwa:

1. Michała Wiśniewskiego budowniczego w Brzeżanach,
2. Stanisława Rutkowskiego, budowniczego w Jarosławiu,
3. Juliana Cybulskiego, budowniczego we Lwowie,
4. Adolfa Kuhna, architekta i budowniczego we Lwowie,
5. Ludwika Ramuła, budownicz. we Lwowie,
6. Ludwika Radwańskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie,
7. Zygmunta Kędzińskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie,
8. Wincentego Rawskiego autoryzowanego architekta we Lwowie,

9. Michała Zajęczkowskiego, budowniczego miejskiego w Przemyślu,
10. Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę i właściciela realności w Przemyślu,
11. Stanisława Grzegorzewskiego, inżyniera w Borszczowie,
12. Józefa Jägermana, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Stanisławowie,
13. Józefa Hawliczka emerytowanego c. k. inżyniera w Stryju,
14. Karola Negrusa budowniczego miejskiego w Samborze,
15. Jana Zakrzewskiego, budowniczego miejskiego w Tarnopolu,
16. Romualda Winarskiego, budowniczego w Tr. mbowli,
17. Waleryana Dzielewskiego, cywilnego inżyniera budowy i geometrię z upoważnieniem rządowym we Lwowie ul. Korralnicka l. 2.

D) Z zawodu fabrykantów:

1. Lubina Biskupskiego, właściciela fabryki i narzędzi rolniczych w Kołomyi,
2. Franciszka Vinzenza, właśc. dystel. nafty w Sopowie (pow. Kołomyja),
3. Juliusza Mikolascha, byłego właśc. fabryki spirytusu we Lwowie,
4. Józefa Baczewskiego właściciela fabryki spirytusu we Lwowie,
5. Jana Pachmana, fabrykanta kotłów w Stanisławowie.

E) Dla przedmiotów górnictwa:

1. Leona Syroczyńskiego, inżyniera górnictwa przy Wydziale kraj. we Lwowie,
2. Cypryana Ciepanowskiego, zaprzysiężonego inżyniera górnictwa w Przemyślu.
Z c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 29 grudnia 1896.

L. 81678. (164 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie z powodu wniesionej przez Reinholda Hankego przeciw Jerzemu Siemiginowskiemu prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1150 marek z pn. de pr. 25 sierpnia 1896 l. 55244, ustanawia kuratorem ad actum dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jerzego Siemiginowskiego adw. dr. Petruszewicza, z zastępstwem adw. dr. Michałewskiego i wzywa niniejszem tego Jerzego Siemiginowskiego, by co do swej obrony porozumiał się z ustanowionym kuratorem, lub innego swego pełnomocnika wskazał Sądowi tutejszemu, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 23 grudnia 1896.

L. 38794. (170 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana, Bronisława i Karolinę Wachałów i wszystkich w spadku po s. p. Stanisławie Boruehu w Tarnowie dnia 9 czerwca 1896 z pozostawieniem pisemnego testamentu z dnia 10 maja 1896 zmarłym interesowanych, którym odnośnie rezolucje spadkowe z jakichkolwiek powodów nie mogły być doręczone, że dla nich kuratora w osobie Stanisława Kulikowskiego z Tarnowa ustanowił i temuż doręczenie wydanych rezolucji zarządził, wzywając ich, aby w terminie 1 roku, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu, ustnie lub pisemnie się zgłosili, ile że w razie przeciwnym spadek ten z ich kuratorem i testamentowym dziedzicem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Tarnów, 23 grudnia 1896.

L. 8463. (148 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach, zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu p. Cecylię z Szelińskich hr. Kalinowską, że na jej koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym został dla niej kuratorem p. adw. dr. Rawicz w Brzeżanach i temuż doręczoną została tus. uchwała z dnia 19 września 1896 l. 6882 zapadła w sprawie komercyjnego Zakładu kredytowego w Kołomyi przeciw niej pto 4500 zł. w. a. z pn.

Wzywa się przeto p. Cecylię z Szelińskich hr. Kalinowską, by do tegoż kuratora się zgłosiła i temuż ewentualnie swe środki obrony podała, gdyż w przeciwnym razie złe skutki stąd wynikłe, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 19 grudnia 1896.

L. 16399. (239 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw nieobjętej masie spadkowej Maryi Femel 2 śl. Herasymczuk pto 232 zł. 89 ct. z przyn. ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Femla kuratorem Franciszka Strzeleckiego z Doliny, któremu przeznaczone dla niewiadomego uchwały w tej sprawie doręczył i poleca temuż niewiadomemu, by co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 12. listopada 1896.

L. 12645. (220 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Jakubiaka, że dnia 23 listopada 1886 zmarł w Dorze bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli ojciec jego Wasyl Jakubiak i wzywa Iwana Jakubiaka, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w Sądzie i wniósł swe oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Michałem Jakiwczukiem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 19 listopada 1895.

L. 551. (232 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie z powodu wniesionej przez Jechia Gerstlera prośby o nakaz zapłaty sumy 32 zł. z pn. przeciw Tadeuszowi Sroczyńskiemu do l. 81407, ustanawia dla tegoż Tadeusza Sroczyńskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego kuratora w osobie adw. dr. Godlewskiego, z zastępstwem adw. dr. Wróblewskiego, i wzywa tegoż, by się z ustanowionym kuratorem co do swej obrony porozumiał, ewentualnie wskazał sądowi innego swego zastępcę, gdyż wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 5 stycznia 1897.

L. 60547. (231 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem obligacji indemnizacyjnych Galicji zachodniej lit. A. Nr. 3040 na 400 zł. m. k. Nr. 3057 na 2800 zł. m. k. i Nr. 4097 na 360 zł. m. k. winkulowanych na rzecz szpitala ubogich w Chorzelowie i wzywa posiadaczy tych obligacji, by takowe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu licząc, tutejszemu Sądowi przedłożyli, gdyż inaczej obligacje te na ponowną prośbę za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 3 października 1896

L. 2444. (270 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 14 sierpnia 1895 umarł w Mikłaszowie Saka Potocki bez pozostawienia testamentu.

Do spadku jego konkurują z mojej ustawy także synowie Fedko i Wasyl Potoccy.

Ponieważ teraźniejsze ich miejsce pobytu nie jest znanem, przeto wzywa się ich, by się w ciągu roku od trzeciego ogłoszenia edyktu w tutejszym Sądzie bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika zgłosili i deklarację do spadku wnieśli, inaczej bowiem spadek niniejszy tylko ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla nich kuratorem Janem Wojtowiczem pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 1 kwietnia 1896.

L. 80747. (273 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tego Sądu dnia 20 listopada 1895 do l. 65595 wniósł Józef Chrzastowski przeciw Łucyi z Łodyńskich hr. Komorowskiej, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 1500 zł. a. w. z pn. prośbę o przyznanie na własność intabulację pretensyi egzekutki w stanie biernym realności lk. 170% we Lwowie intabulowanej.

Gdy miejsce pobytu dłużniczki Łucyi z Łodyńskich hr. Komorowskiej nie jest wiadomem, został dla niej adw. dr. Czerny kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Buber ustanowionym.

Wzywa się zatem p. Łucyę hr. Komorowską, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż Sądowi wymieniła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 2 stycznia 1897.

L. 10649 (322 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Tomasza Dąbrowskiego, iż uchwałę z dnia 12 września 1894 l. 11072 dozwolił zaintabulowanie Wojciecha Dąbrowskiego za właściciela realności objętej wykazem hipot. l. 65 ks. gr. gminy katastr. Sambor działu Zawidówka.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Dąbrowskiego ustanowiono kuratorem w osobie tutejszego adwokata dr. Aleksandra Wójcickiego, temuż powyższą uchwałę imieniem Tomasza Dąbrowskiego doręczono.

Sambor, 19 września 1896.

L. 22582 (372)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wpisaną w rejestrze handlowym firmę Leon Stanisławski i spółka handel nierogacizną w Tarnopolu z powodu zwinienia przedsiębiorstwa wykreślono.

Tarnopol, 28 grudnia 1896.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

We wtorek dnia 2 lutego 1897.

O godzinie 3 po południu

Sztogar

operetka Zellersa.

Wieczorem o godz. w pół do ósmej

Jaś i Małgosia

(Hänsel und Gretel)

opera w 3 a 5 odsł. E. Humperdincka.

OSOBY:

Piotr, miotlarz	Górski
Gertruda jego żona	Skalska
Jaś	Bohossówna
Małgosia i ich dzieci	Kozłowska
Czarownica	Kasprowicz
Duch rosy	Kliszewska
Duch noy	Bromkowska
Michał Archanioł, aniołowie, dzieci, duchy, pierniki.	
Rzecz dzieje się w czasach bajecznych w domku, w lesie, przed domem czarownicy i w niebie.	
Ka elmistrz: Henryk Jarecki. Reżyser: Julian Myszkow ki	

i Powrót Taty.

W antraktach powinieli się paść pałeczką tylną w totkach Niemcewskiego

Drobne ogłoszenia

Fortepiany, pianina i fisharmonie, cytry, kupuje Kalinowski, Zuliński-go 6 parter.

Płótna, bieliznę stołową, ręczniki, chusteczki, dreliżki i t. p. własne wyroby, sprzedaje po cenach fabrycznych Krajowe Towarzystwo Tkaćkie „PRZADKA” w swym świ łożym udźdzonym składzie we Lwowie przy ul. Kiliński-go 1. 2. Zamówienia z prowincyi prosimy nadsyłać wprost do Krosna. 30

Herby monogramy, stampille stalowe i kanczukowe, grawury na wszelkich metalach, wszelkie roboty w zakres rytownictwa, pieczętarstwa, czytlarstwa wchodzące wykonywa najtaniej i najsumienniejsz Artystyczny zakład rytowniczy **A. Zigmanna** Lwów, ul. Sykstuska 14. Zlecenia z prowincyi skutecznia się jak najrychlej.

Szytchy stare, bitwy napoleońskie nabywa **L. Koźniarski**, handel papieru i tutek ul. Akademicka.

Swiece woskowe kościelne gromnice, paschały, stoczki i t. p.

poleca najtaniej fabryka świec i blichowania wosku

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek 1. 45.

Szczegółowe cenniki na żądanie o latnie. Rok z łożenia 1789.

Cukier potaniał!

1/2 kilo w głowie	17 ct
„ częściowo	17 1/2 ct.
„ w kostkach	17 1/2 ct.
tylko w handlu	169

Leonarda Soleckiego

Lwów, ulica Batorego 1. 2.

Dwa medale zasługi!

Proszę żądać tutek

NIEMOJOWSKIEGO

wszęd do nabycia.

Nowość: Tutek egipskie „Orient“

Uznanie

Lwowskiego Laboratorium chemicznego.

Przestroga.

Podaje do powszechnej wiadomości, że od lat przeszło 40 nie podpisałem i nikomu nie wydałem żadnych weksli ani skryptów dłużnych.

Ostrzegam przeto każdego przed eskomtowaniem weksli z moim podpisem, niemniej przed nabywaniem w drodze cessy i t. p. pretensyi przeciw mnie ze skryptów dłużnych, podpisanych przez kogo bądź prezentowane, byłyby sfałszowane.

W Sniatynie, 28 stycznia 1897.

Hersch Weisselberger.

Orientalina

Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł

Poleca swą

Fabrykę korków katalońskich

do beczek i butelek 173

L. J. Malewski

Dwów, ul. Ormiańska 12.

Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. UNGENFELD, c. k. właściciel prześwietlu, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 67

Dla obywateli ziemskich!

ea ność we Lwowie

w prześciznem położeniu, wolna od podatku lat 12, przynosząca 5 650 zł. a. w. rocznego dochodu, składająca się z dwupiętrowej kamienicy (30 ubikacyj) — i willi stylowej, wybudowanej z największym komfortem (11 pokoi mieszkalnych, 9 gospodarskich, wodociąg, łazienka, sutereny, ogród ze starymi drzewami etc.) 158

do zamiany na dobra ziemskie.

Uwzględnione będą tylko oferty dóbr z dobrą glebą, lasem i budynkami w dobrym stanie. Dwór porządny wymagany. Większe obszary, obciążone znacniejszą pożyczką Tow. kred. ziemsk. mogą również być przyjęte. Bliższa wiadomość tylko dla reflektantów w kancelaryi adwokata **Dr. Zygmunta Marynowskiego**, we Lwowie ul. Jagiellońska 12.

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła

tafiowego i zwierciadlowego
KUPFER & GLASER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28.

polecają swa najlepsze

wyroby krajowe

szkła w tafiach

we wszystkich jakosciach i rozmiarach

zwłaszcza

szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe

kolorowe, matowe i w desenjach,

szkło zwierciadlowe,

jak i lustra w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancją najstaranniej. 1149

Kit i diament do rzeźbienia szkła.

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej firmy **J. Pamm & Weisslitz** w Krakowie z dnia 6 stycznia 1897 rozpisuje się niniejszem sprzedaż hurtową wszystkich towarów zegarmistrzowskich i furnitur do tejsze masy należących na sumę 46174 zł. 80 ct. oszacowanych.

Chęć kupna mający zechcą złożyć najdalej do dnia 15 lutego 1897 do rąk podpisanego zarządcy masy.

Oferty pisemne i wadyum w gotówce 2000 zł. gotówką lub książeczką wkładkową Kasy Oszczędności m. Krakowa na tę sumę opiewającą.

Spis towarów sprzedać się mających jako tż bliższe warunki sprzedaży przejrzeć można w biurze podpisanego zarządcy masy przy ul. Grodzkiej Nr. 51. Towary zaś można oglądać w sklepie w domu pod l. 5 na Strademiu za poprzedniem zgłoszeniem się w biurze podpisanego.

Kraków, dnia 8 stycznia 1897.

Dr. Zygmunt Blatteis

zarządca masy upadłej firmy

J. Pamm & Weisslitz.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięku aż do późnej starości.

Cena 4 zł.

J. IHNATOWICZ

Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika 1. 3, ul. Krakowska 1. 11 — Kraków Sukiennice 1. 20. — Praga Rynek 1. 2. — Czerniowce

E. Plaut Capstadt

Lecznicze wina **Wina przyładkowe** pierwszorzedne odzn. złotymi srebrnymi med. Główny skład dla Galicji p. **Ludwik Stadtmüller**, główny skład na Lwowie

GUBRYNOWICZ & SCHMIDT WE LWOWIE

polecają największą w kraju

CZYTELNIĘ

polską, francuską, niemiecką i angielską

przeszło 60.000 tomów tudzież

WYPOŻYCZALNIĘ NUT 70.000 sztuk

na fortepian i inne instrumenta i spiew

przedtem **KAROLA WILDA** stale uzupełniana nowościami.

Ogłoszenie.

Towarzystwo Zaliczkowe i ochrony własności ziemskiej w Limanowy ogłasza: od wkładek złożonych na książeczki po koniec 1896 płaćć będzie od 1 kwietnia 1897 5 1/2 % od składowanych od 1 stycznia 1897 5 1/2 %.

Dyrekcya.

Do Ameryki

a mianowicie do

Nowego Jorku,

Baltimore, Texas,

Kanady i południowej Ameryki

przewozi najtaniej i wyjaśnien bezpłatnie udziela jedyna, bliska 60-letniej istniejąca polska firma

Karesz i Stocki

Bremen, Bahnhofstrasse 29

Prosimy pisać do nas po polsku lub po niemiecku.

Podróż przez morze trwa sześć do siedmiu dni

Obrót zboża w krajowym składzie publicznym w Krakowie za r. 1896

M i e s i ą c	P r z y j ę t o				W y d a n o			
	krajo- wego	zagranic- znego	Razem	Ubezpie- czona wartość	krajo- wego	zagranic- znego	Razem	Ubezpie- czona wartość
	metrycznych cetnarów				metrycznych cetnarów			
Zapas 1 stycznia 1896	9340 94	3554 98	12895 92	115542	—	—	—	—
Styczeń	4627 23	4924 95	9552 18	86992	2329 02	2032 73	4361 75	44585
Luty	4432 63	4 33 91	8466 58	78620	2416 26	1650 74	4067 00	40620
Marzec	3861 64	1 77 02	5138 66	48 61	5160 95	3475 66	8636 61	7408
Kwiecień	1531 50	472 95	2004 45	22790	4332 55	4309 78	8642 33	7464
Maj	1733 54	13 46 58	3000 22	32905	3487 94	1957 29	5445 23	55903
Czerwiec	1330 56	575 87	1903 43	23610	2485 01	771 46	4256 47	85142
Lipiec	2632 56	1110 13	3742 63	65875	4740 21	1107 33	5847 54	43709
Sierpień	3980 74	1674 84	5655 58	58041	2095 41	937 76	3033 17	36092
Wrzesień	2992 94	1988 53	5981 47	70836	3602 36	1286 05	4888 41	43266
Październik	10003 51	3054 08	13057 59	104025	5826 42	2037 99	7864 41	70512
Listopad	9448 45	5185 31	14634 26	130003	7205 15	4487 35	11692 50	96311
Grudzień	10914 40	5602 44	16517 04	142084	6208 45	3558 01	9826 46	86529
Zapas z 31 grud. 1896	—	—	—	—	16831 25	7110 18	23991 53	265829
Razem	67830 98	34722 33	102553 31	978353	67830 98	34722 33	102553 31	978353

Obrót pszawidezeń składowych w krajowym Składzie publ. w Krakowie za rok 1896.

M i e s i ą c	W y s t a w i o n o				Z r ó c o n o			
	n a z b o ż e		n a s p i r y - t u s		n a z b o ż e		n a s p i r y - t u s	
	krajowe	zagranicz.	szuk	Ubezpie- wart.	krajowe	zagranicz.	szuk	Ubezpie- wart.
Stan 1 stycznia 1896	17	19750	5	6717	—	—	—	—
Styczeń	21	17550	23	17950	—	—	—	—
Luty	23	17080	15	12537	3	2900	1	3317
Marzec	18	31220	20	17305	12	15000	20	16355
Kwiecień	5	4069	2	2600	14	12013	29	27912
Maj	16	17240	—	—	23	23570	4	3425
Czerwiec	12	18940	4	28 0	9	16530	2	1300
Lipiec	14	15780	1	600	16	20730	2	950
Sierpień	12	8230	5	35 0	5	3280	2	1420
Wrzesień	2	1550	7	5877	5	8510	5	4207
Październik	13	15084	3	210 0	9	6790	—	—
Listopad	17	13410	2	2200	15	15440	10	7100
Grudzień	3	5700	6	4150	7	7150	6	4150
Stan 31 grudnia 1896	—	—	—	—	36	45601	7	5690
Razem	173	185594	93	78926	—	—	—	—

Kraków, 13 stycznia 1897.

Krajowy skład publiczny w Krakowie,

Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.